



Wsparcie samorządu gminnego w dialogu obywatelskim w kontekście planowanego wydobycia gazu z łupków

Pilotaż programu "Razem o łupkach"
w Mikołajkach Pomorskich

Raport z badania społecznego

Autorzy:

Joanna Suchomska

Piotr Stankiewicz

Toruń, maj 2013

zespół projektowy:

Paweł Kołacz
Konrad Sobczyk
Piotr Stankiewicz
Agata Stasik
Joanna Suchomska
Piotr Wielgus

Pracownia Zrównoważonego Rozwoju

ul. św. Katarzyny 5/3, 87-100 Toruń
fundacja@pzs.org.pl | www.pzs.org.pl | tel. 695 254 739

Organizator:



**Projekt dofinansowano ze
środków otrzymanych od:**



Patronat Honorowy:



SPIS TREŚCI

Część I. Analiza sytuacji wyjściowej

1. Województwo pomorskie jako obszar inwestycji w gaz łupkowy	str. 5
2. Działania związane z poszukiwaniem gazu łupkowego w województwie pomorskim	str. 8
3. Dialog publiczny o gazie łupkowym w województwie pomorskim	str. 10
3.1. Przypadek pierwszy: gminy Stężycza i Sulęcyno	str. 11
3.2. Przypadek drugi: gmina Krokowa	str. 11
3.3. Przypadek trzeci – Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie	str. 12
4. Program <i>Razem o Łupkach</i>	str. 13
5. Pilotaż programu <i>Razem o Łupkach</i> w Mikołajkach Pomorskich	str. 15

Część II. Diagnoza lokalna w gminie Mikołajki Pomorskie

6. Metodologia i przebieg badania	str. 17
7. O gminie Mikołajki Pomorskie i jej mieszkańcach	str. 18
8. Koncesjonariusz gazu łupkowego w gminie Mikołajki Pomorskie (Polityka firmy ENI Polska)	str. 24
9. Zaznajomienie mieszkańców z planowaną inwestycją poszukiwania gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich	str. 26
10. Postrzeganie poszukiwania gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich przez mieszkańców gminy	str. 27
11. Inwestycja w gaz łupkowy a potencjalne konflikty w gminie	str. 29
12. Oczekiwania i obawy mieszkańców - szanse i zagrożenia wynikające z inwestycji	str. 32
13. Proces dialogowy wokół poszukiwania i możliwości wydobycia gazu z łupków w Mikołajkach Pomorskich	str. 35
14. Sonda z mieszkańcami wokół inwestycji gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich	str. 37
15. Mapa interesariuszy	str. 39
16. Podsumowanie debaty otwarcia procesu dialogowego wokół gazu łupkowego w gminie Mikołajki Pomorskie	str. 43

Działania podjęte w gminie Mikołajki Pomorskie, których wyniki prezentujemy w niniejszym raporcie, stanowią pierwszy etap projektu *Wsparcie samorządu gminnego w dialogu obywatelskim w kontekście planowanego wydobycia gazu z łupków*, realizowanego przez Pracownię Zrównoważonego Rozwoju, a finansowanego przez Fundację im. S. Batorego. Prace realizowane są w partnerstwie z Marszałkiem Województwa Pomorskiego oraz Urzędem Gminy Mikołajki Pomorskie.

Projekt *Wsparcie samorządu gminnego...* jest pilotażem programu *Razem o Łupkach*, który powstał z inicjatywy Marszałka Województwa Pomorskiego Mieczysława Struka w odpowiedzi na wyraźną potrzebę stworzenia ram dla debaty publicznej wokół inwestycji w gaz łupkowy w północnej Polsce. Głównym założeniem programu jest idea dialogu publicznego między wszystkimi zainteresowanymi partnerami społecznymi w tej kwestii. *Razem o Łupkach* jest programem komunikacji społecznej opartej na modelu partycypacji obywatelskiej w zakresie gazu łupkowego w województwie pomorskim.

Celem programu jest zaproponowanie spójnego zestawu działań komunikacyjnych, towarzyszących poszukiwaniu i wydobyciu gazu łupkowego na terenie Polski północnej oraz stworzenie stabilnego systemu komunikacji społecznej, pozwalającego na zapobieganie i sprawne rozwiązywanie konfliktów wywoływanych przez kontrowersyjne inwestycje infrastrukturalne w regionie, który mógłby być w przyszłości wykorzystywany przez władze samorządowe do prowadzenia dialogu także przy innych niż gaz łupkowy inwestycjach.

Pierwszym etapem działań w ramach pilotażu w gminie Mikołajki Pomorskie było powołanie *pełnomocnika ds. dialogu* w gminie, pani Brygidy Podlaskiej pracującej w Urzędzie Gminy, jako osoby odpowiedzialnej za koordynowanie pilotażu po stronie władz samorządowych gminy.

Kolejnym etapem projektu, który podsumowuje niniejszy raport, było przeprowadzenie diagnozy lokalnej wokół kwestii gazu łupkowego w Gminie Mikołajki Pomorskie oraz w regionie.

Diagnoza lokalna składała się z dwóch etapów:

- przeprowadzenia analizy danych zastanych (w postaci dokumentów, stanu badań i materiałów prasowych) dotyczących poszukiwania i możliwości wydobycia gazu łupkowego w województwie pomorskim,
- przeprowadzenia badania społecznego wśród mieszkańców gminy Mikołajki Pomorskie dotyczącego postrzegania inwestycji w gaz łupkowy (poszukiwania i możliwości wydobycia) w gminie oraz ogólnej oceny sytuacji gminy przez mieszkańców.

Wyniki diagnozy lokalnej będą podstawą do pracy powołanego w ramach projektu Lokalnego Komitetu Dialogu (LKD). Posłużą jako punkt wyjścia w procesie dialogowym wokół inwestycji w gaz łupkowy w gminie Mikołajki Pomorskie podjętym przez mieszkańców, przedstawicieli władz samorządowych gminy oraz koncesjonariusza. Rezultatem pracy LKD będzie społeczna umowa pomiędzy mieszkańcami a firmą wydobywczą lub raport rozbieżności, który określi strategię kolejnych działań dla wszystkich stron procesu inwestycji w gaz łupkowy w gminie.

Część I. Analiza sytuacji wyjściowej

1. Województwo pomorskie jako obszar inwestycji w gaz łupkowy

Województwo pomorskie jest obszarem dużej aktywności inwestorów poszukujących gazu z łupków. Wskazuje na to liczba wydanych koncesji oraz wykonanych odwiertów. Obecnie, według danych z kwietnia 2013 roku przedstawionych przez Ministerstwo Środowiska, w regionie wykonano 18 otworów, a w jednej lokalizacji trwają prace. Dla porównania, w kolejnym pod względem intensywności prowadzonych prac województwie lubelskim wykonano do tej pory 10 otworów.

W 2013 firmy działające w województwie pomorskim planują wykonać jeszcze co najmniej 10 kolejnych otworów, z czego aż 7 to otwory planowane przez polskiego koncesjonariusza, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG).

Dla terenu województwa pomorskiego Ministerstwo Środowiska wydało do tej pory 23 koncesje poszukiwawcze, rozpatrywany jest też wniosek o wydanie kolejnej. Należą one do różnych firm, które zaczęły je zdobywać już od 2007 roku,

Obecnie w Polsce firmy wykonują otwory poszukiwawcze, których celem jest określenie, jak bogate są złoża oraz czy eksploatacja jest możliwa i opłacalna. Na 44 otwory wykonane do tej pory w kraju, w 18 przypadkach zastosowano szczelinowanie.

Faza poszukiwawcza może trwać nawet kilka lat, zależnie od specyfiki złoża. Przed jej ukończeniem nie można określić, czy gaz będzie eksploatowany na terenie danej koncesji. Obecnie nigdzie w Polsce nie wydobywa się gazu z łupków w celach przemysłowych.

Koncesje poszukiwawcze udzielane są najczęściej na okres 3-5 lat. Na każdej koncesji planuje się ok. 2-3 odwiertów, a więc w najbliższych latach na terenie Pomorza może zostać wykonanych 70-80 odwiertów poszukiwawczych.

Zgodnie z obowiązującym prawem, przekształcenie koncesji poszukiwawczej w wydobywczą będzie musiało być poprzedzone decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia, wydaną przez wójta. Głównymi elementami oceny są: raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, procedura udziału społeczeństwa, oraz stanowisko organów ochrony środowiska i zdrowia.

a więc na długo zanim gaz z łupków stał się tematem medialnym.

Najwięcej koncesji ma inwestor BNK Petroleum, międzynarodowa firma z główną siedzibą w Kalifornii – ona też odpowiada za największą liczbę odwiertów, bo aż za 5 z wykonanych do tej pory w województwie. Następna pod względem aktywności jest firma Lane Energy z czterema otworami, która też wykonała pierwszy w kraju odwiert z wierceniem horyzontalnym i szczelinowaniem hydraulicznym na terenie koncesji Łebień, w powiecie łęborskim. Koncesja, na terenie której znajdują się Mikołajki Pomorskie należy do firmy ENI Polska, będącej częścią włoskiego koncernu ENI. Wykonała ona do tej pory trzy odwierty na terenie województwa: dwa w powiecie sztumskim (Bągart i Stare Miasto) oraz jeden w malborskim (Kamionka).

Koncesja poszukiwawcza dla firmy ENI Polska obejmująca teren gminy Mikołajki Pomorskie została wydana w 2008 roku. Firma ENI rozpoczęła działania w gminie od nawiązania kontaktów z władzami gminy. Pierwszy kontakt pomiędzy wójtem a przedstawicielami firmy ENI miał miejsce w styczniu 2012 roku. Następnie, w połowie stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się pierwsze spotkanie informacyjne przedstawicieli firmy z mieszkańcami. Ze względu na niewielką frekwencję spotkanie zostało powtórzone w marcu 2012 roku. Oprócz mieszkańców nie brały w nim udziału inne osoby. W połowie lutego 2012 przedstawiciele firmy ENI spotkali się z radnymi gminy. W lipcu 2012 roku firma rozpoczęła prace ziemne na działce we wsi Mikołajki Pomorskie, na której planowane jest wykonanie odwiertu o nazwie Mirowice 1 (od pierwotnie planowanej lokalizacji odwiertu). Na początku sierpnia firma ENI przekazała darowiznę na rzecz gminy: plac zabaw i siłownię na otwartym powietrzu oraz sprzęt dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

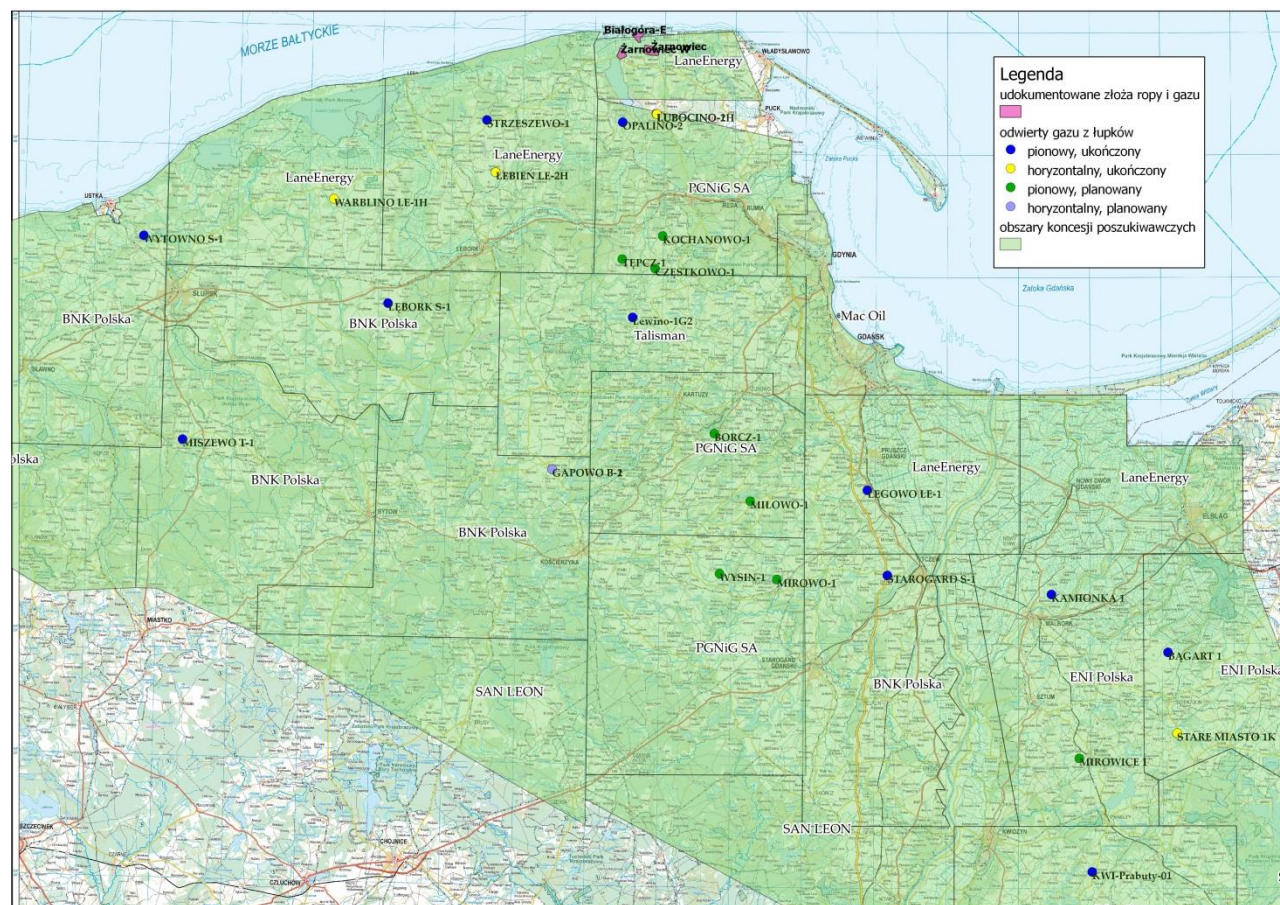


Il. 1. Etapy prac poszukiwawczo-rozpoznawczych. [Źródło: Państwowy Instytut Geologiczny, www.pig.gov.pl]

Nazwa firmy/ operator koncesji	Koncesja	Nazwa otworu // data	Lokalizacja odwiertu
Lane Energy Poland Sp. z o.o.	Damnica 17/2007/p	Warblino - 1H // Styczeń- luty 2011	gm. Główczyce pow. słupski
	Lębork 16/2007/p	Łebień LE – 1 Czerwiec-lipiec 2010	gm. Nowa Wieś Lęborska pow. lęborski
		Łebień LE - 2H Maj-czerwiec 2011	gm. Nowa Wieś Lęborska pow. lęborski
		Strzeszewo LE-1 Październik-grudzień 2012	gm. Wicko pow. lęborski
	Cedry Wielkie 20/2007/p	Łęgowo LE – 1 Sierpień- wrzesień 2010 r.	gm. Pszczółki pow. gdański
	Karwia 11/2008/p Stegna 18/2007/p Godkowo 45/2010/p	-	-
PGNiG SA	Wejherowo 4/2009/p	Lubocino -2H Sierpień-listopad 2012	gm. Krokowa pow. pucki
		Opalino – 2 Wrzesień-grudzień 2012	gm. Gniewino pow. wejherowo
	Stara Kiszewa 1/2011/p	Wysin-1 Marzec 2013 -	gm. Liniewo, pow. kościerski
	Kartuzy-Szemud 72/2009/p	-	-
Indiana Investments Sp. z o.o. Saponis Investments Sp. z o.o.	Trzebielino 16/2010/p	Miszewo T-1 Luty-kwiecień 2012	gm. Trzebielino pow. bytowski
	Bytów 17/2010/p	Gapowo B -1 Maj-sierpień 2012	gm. Stężycza pow. kartuski
	Darłowo 18/2010/p Sławno 36/2009/p Słupsk 34/2009/p Starogard 35/2009/p	-	-
Talisman Energy Polska Sp. z o.o.	Gdańsk W 71/2009/p	Lewino – 1 Wrzesień-listopad 2011	gm. Linia pow. wejherowski
Eni Polska Sp. z o.o.	Malbork 66/2008/p	Kamionka-1 Maj-sierpień 2012	gm. Malbork pow. malborski
	Elbląg 29/2008/p	Bągart – 1 Styczeń-marzec 2012	gm. Dzierżgoń pow. sztumski
		Stare Miasto – 1 Kwiecień-wrzesień 2012	gm. Stary Dzierżgoń pow. sztumski
Marathon Oil Poland Sp. z o.o.	Kwidzyn 68/2009/p	KWI - Prabuty-1 Lipiec-wrzesień 2012	gm. Prabuty pow. kwidzyński
Helland Investments Sp. z o.o. Joyce Investements Sp. z o.o. Oculus Investments Sp. z o.o.	Gniew 29/2010/p Iława 28/2010/p Czersk 17/2012/p	-	-
Mac Oil (Poland) Sp. z o.o.	Gdynia 52/2011/p	-	-

Tab. 1. Koncesje i otwory poszukiwawcze na terenie województwa pomorskiego – stan na dzień 02.04.2013 r.
 [Źródło: opracowanie własne na podstawie danych publikowanych przez Ministerstwo Środowiska]

Na mapie można zobaczyć, gdzie dokładnie mieszczą się wykonane do tej pory otwory oraz jak przebiegają granice koncesji (Il. 2).



Il. 2. Wykonane i planowane odwierty poszukiwawcze gazu z łupków w województwie pomorskim.
[Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego]

2. Działania związane z poszukiwaniem gazu łupkowego w województwie pomorskim

Pierwsze koncesje na poszukiwanie gazu z łupków zaczęto wydawać w Polsce już w roku 2007. Pierwszy odwiert łębień LE-1 wykonano w roku 2010 na terenie województwa pomorskiego, w powiecie lęborskim. Odwiert wykonała brytyjska firma Lane Energy. Kolejny odwiert wykonany przez Lane Energy w maju i czerwcu 2011 roku na terenie tej samej koncesji, oznaczony jako łębień LE-2H, można uznać za przełomowe wydarzenie: po raz pierwszy w Polsce wykonano odwiert poziomy oraz szczelinowanie hydrauliczne. Państwowy Instytut Geologiczny wykonał badania aspektów środowiskowych procesu szczelinowania hydraulicznego, których wyniki zostały opublikowane w raporcie dostępnym w Internecie na stronach Państwowego Instytutu Geologicznego (www.pig.gov.pl).

Równoległe do rozpoczęcia poszukiwań przez firmy, działania zainicjował Samorząd Województwa Pomorskiego. W październiku 2011 roku Marszałek Mieczysław Struk stworzył stanowisko *Pełnomocnika*

ds. Gazu Łupkowego, które objęła i do dziś piastuje Małgorzata Maria Klawiter. Urząd Marszałkowski zorganizował od tego czasu serię spotkań w formie konferencji i seminariów dla członków różnych zainteresowanych grup: lokalnych władz samorządowych, przedsiębiorców i organizacji społecznych.

Spotkania zorganizowane przez Urząd Marszałkowski:

- *Konferencja „Uwarunkowania związane z poszukiwaniem, rozpoznaniem i wydobywaniem złóż gazu z łupków” - 5.12.2011 r. - uczestnicy: przedstawiciele samorządów lokalnych i regionalnych, parlamentarzyści, koncesjonariusze, przedstawiciele instytucji środowiskowych oraz liczni reprezentanci społeczności lokalnych. Pierwsze tak duże publiczne spotkanie poświęcone kwestii poszukiwania gazu z łupków.*
- *Seminarium „Poszukiwanie i wydobycie węglowodorów niekonwencjonalnych w kontekście zagospodarowania odpadów wydobywczych” - 31.10.2012 r. Rozpoznanie problemów związanych z oczyszczaniem i gospodarowaniem odpadami powstającymi przy potencjalnym wydobyciu.*
- *Seminarium „Studium nad problemami oceny skutków środowiskowo-przestrzennych eksploatacji gazu z łupków w województwie pomorskim i przyległych obszarach morskich” - 10.12.2012 r. - uczestnicy: samorządy lokalne, uczelnie i inne instytucje województwa pomorskiego. W czasie spotkania zaprezentowano raport przygotowany przez zespół ekspertów konsorcjum Instytutu Morskiego w Gdańsku i Biura Projektowo-Doradczego EKO-KONSULT, dotyczący oceny skutków środowiskowo-przestrzennych.*
- *Seminarium poświęcone trzem inicjatywom Urzędu Marszałkowskiego: badaniom nastawienia opinii publicznej do poszukiwań gazu łupkowego, kampanii Razem o Łupkach oraz dyskusji nad studium dot. oceny skutków środowiskowo-przestrzennych - 12.02.2013 r. - uczestnicy: przedstawiciele firm, starostw powiatowych i instytucji z terenu województwa*
- *Seminarium dotyczące problemów oceny skutków środowiskowo-przestrzennych eksploatacji gazu z łupków oraz kampanii dialogowo-informacyjnej "Razem o Łupkach" - 19.03.2013 r. - uczestnicy: samorządy lokalne oraz organizacje pozarządowe*

Poza spotkaniami w Urzędzie Marszałkowskim, pełnomocnik Marszałka brała też udział w wielu zebraniach w miejscowościach, w których planowane były odwierty, m.in. w Stężycy, Przywidzu, Sobieszewie, Wicku.

Urząd Marszałkowski kieruje również pracami nad stworzeniem *Samorządowej Księgi Dobrych Praktyk*: przewodnika dla inwestorów, który ma im pomóc spojrzeć na proces poszukiwawczy z perspektywy samorządów i mieszkańców. Na potrzeby publikacji firma PBS Sp. z o.o. z Sopotu przeprowadziła badania ankietowe wśród przedstawicieli samorządów, partnerów Samorządu Województwa Pomorskiego i koncesjonariuszy dotyczące między innymi opinii o gazie z łupków, korzyściach i przeszkodach związanych z jego wydobyciem oraz oczekiwaniach wobec inwestorów.

Wybrane wyniki badania opinii publicznej

- 97% przedstawicieli samorządów w województwie pomorskim popiera poszukiwanie gazu z łupków. Wśród ludności województwa poparcie wynosi 76%, a w całym kraju - 53%. Oznacza to, że ludność województwa jest bardziej przychylnie nastawiona do poszukiwań, niż mieszkańcy innych regionów Polski.
- 21% przedstawicieli samorządów uważa, że poszukiwanie gazu z łupków jest poważnym zagrożeniem dla środowiska naturalnego. Ryzyko dla środowiska dostrzega też 43% mieszkańców województwa.
- 21% przedstawicieli samorządów uważa, że poszukiwania mogą negatywnie odbić się na turystyce w regionie.
- Zarówno przedstawiciele samorządów (79%), jak i mieszkańcy (82%) oczekują, że wydobycie gazu z łupków doprowadzi do stworzenia nowych miejsc pracy dla

Powyższe wyniki opracowane na podstawie prezentacji firmy PBS Sp. z o.o. przedstawionej 12.02.2013 na spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego. Badanie zrealizowane w ramach badania Omnibus PBS na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski w wieku 15+, n=1013 w styczniu 2013 oraz ankiety rozesłanej przez UMWP do przedstawicieli samorządu terytorialnego, partnerów SWP (głównie nadleśnictw) oraz koncesjonariuszy z terenu Pomorza.

3. Dialog publiczny o gazie łupkowym w województwie pomorskim

Poszukiwanie gazu z łupków to nie tylko wyzwanie „techniczne”, ale wydarzenie w życiu lokalnych społeczności, mogące wpływać na ich codzienne funkcjonowanie. Mieszkańcy okolic odwiertu chcą mieć wiedzę i wpływ na to, co się dzieje wokół nich, szczególnie zaś zależy im na poczuciu bezpieczeństwa i takim ułożeniu wzajemnych relacji, które zapewnia sprawiedliwy podział odpowiedzialności i potencjalnych zysków między stronami. Dla wszystkich zaangażowanych: przedstawicieli lokalnych samorządów, mieszkańców, samorządu województwa oraz dla firm wydobywczych ważne jest wzajemne zaufanie, które gwarantuje przestrzeganie reguł, oraz poczucie że ich interesy są uwzględnione. Zdarza się, że mieszkańcy czują się „słabszą stroną” w kontakcie z firmami i mają poczucie, że za mało uwzględnia się ich punkt widzenia. Wreszcie, czasem jest tak, że grupy mieszkańców po prostu nie chcą, żeby w ich okolicy – albo też w ogóle w Polsce – wydobywano gaz z łupków lub stosowano szczelinowanie hydrauliczne i starają się temu przeciwdziałać.

Jak stworzyć warunki, które gwarantują wszystkim zainteresowanym możliwość wpływu na przebieg wydarzeń i zabezpieczenie ich interesów? Ponieważ poszukiwanie gazu łupkowego jest nowym wyzwaniem, trudno o gotowe rozwiązania. W niektórych przypadkach strony angażują się w dialog, w innych dochodzi

do sporów i protestów. Czasem samorząd lokalny lub inwestor wychodzi z propozycją rozmów, których warunki i wyniki satysfakcjonują mieszkańców, w innych przypadkach mieszkańcy organizują się niezależnie lub przy wsparciu zewnętrznych organizacji i ekspertów. Warto przyjrzeć się bliżej najważniejszym doświadczeniom z terenu województwa.

3.1. Przypadek pierwszy: gminy Stężycza i Sulęczyo

Działające na terenie gmin Stężycza i Sulęczyo *Stowarzyszenie Niesiołowice – Węsiory – Kamienne Kręgi* skupia mieszkańców, którzy zdecydowanie opowiadają się przeciwko stosowaniu szczelinowania hydraulicznego do poszukiwania gazu łupkowego w regionie. Skupieni w Stowarzyszeniu mieszkańcy podejmują takie działania jak wysyłanie pism protestacyjnych do Ministerstwa Środowiska, petycji do władz samorządowych województwa pomorskiego, organizacja spotkań z mieszkańcami i zaproszonymi przedstawicielami organizacji sprzeciwiających się poszukiwaniu gazu łupkowego, aż po organizację lokalnych demonstracji i blokad badań sejsmicznych.

Przeciwni wydobyciu są też niektórzy członkowie samorządu lokalnego – wójt gminy Stężycza i część sołtysów.

Członkowie Stowarzyszenia współpracują również z działaczami organizacji ekologicznych i działających na rzecz zrównoważonego rozwoju, takimi jak *INSPRO (Instytut Spraw Obywatelskich)*, *No Fracking France* oraz *Food and Water Europe*.

W regionie działają też inne lokalne organizacje, których członkowie zabierają głos w sprawie planowanego wydobycia i są mu niechętni lub zdecydowanie przeciwni: *Zdrowa Ziemia Powiatu Lęborskiego* i *Zielona Ziemia Przywidz*.

3.2. Przypadek drugi: gmina Krokowa

Przedstawiona powyżej sytuacja w gminach Stężycza i Sulęczyo może być oceniana jako przykład braku zadbania przez inwestora o odpowiednie relacje ze społecznościami lokalnymi. W województwie nie brakuje jednak także przykładów przeciwnych, gdy koncesjonariusz wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i włącza ich w proces inwestycyjny. W gminie Krokowa z inicjatywy PGNiG powstała Gminna Rada Konsultacyjna. Składa się z trzech osób reprezentujących mieszkańców, dwóch z organizacji społecznych, przedstawiciela lokalnych mediów oraz trzech osób z samorządu lokalnego (w tym wójta). Celem inicjatywy jest stworzenie warunków do prowadzenia stałego dialogu i przepływu informacji pomiędzy mieszkańcami a inwestorem. Poza tym, inwestor prowadzi punkt konsultacyjny, w którym mieszkańcy mogą indywidualnie zadawać pytania i zgłaszać wątpliwości.

Główne obawy związane z poszukiwaniem i wydobyciem gazu łupkowego. Niektóre osoby oraz organizacje wyrażają niepokój w stosunku do skutków poszukiwania i wydobywania gazu z łupków z użyciem technologii szczelinowania hydraulicznego. Oto niektóre ze zgłaszanych przez nie wątpliwości:

- *stosowana technologia może doprowadzić do zanieczyszczenia wód gruntowych lub powierzchniowych, a w konsekwencji wpłynąć na stan przyrody oraz zdrowie zwierząt i ludzi;*
- *pobór wody z lokalnych ujęć sprawi, że mieszkańcy będą mieli problem z zaspokojeniem swoich potrzeb;*
- *powstaną niebezpieczne odpady, które mogą stać się źródłem skażenia;*
- *w przypadku stwierdzenia skażeń, wypadku, lub innych szkód, nikt nie pomoże mieszkańcom poradzić sobie z ich skutkami;*
- *przejazd ciężkiego sprzętu utrudni korzystanie z lokalnych dróg i pogorszy ich stan;*

Trudno rozstrzygać, na ile powyższe obawy są uzasadnione. Ich występowanie w debacie publicznej wskazuje na potrzebę zapewnienia mieszkańcom dostępu do pełnej i rzetelnej informacji na temat procedur poszukiwawczych i wydobywczych, a także szczególnego zadbania o zabezpieczenie interesów mieszkańców w trakcie realizacji inwestycji.

3.3. Przypadek trzeci - Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, organizacja pozarządowa prowadząca działalność regionalno-kulturową, zajęło stanowisko w sprawie prac związanych z poszukiwaniem gazu. W stanowisku zatwierdzonym w listopadzie 2011 roku członkowie zwracają uwagę, że mieszkańcy nie są w wystarczającym stopniu poinformowani o przebiegu prac. Kładą też duży nacisk na odpowiedzialność instytucji państwowych w kontrolowaniu firm wydobywczych, w szczególności ograniczaniu wpływu na środowisko naturalne. Podkreślają również konieczność respektowania praw i interesów mieszkańców oraz zasad współżycia społecznego przez inwestorów, na przykład przy prowadzeniu badań geofizycznych lub związanych z prowadzoną lokalnie działalnością gospodarczą.

4. Program Razem o Łupkach

Program *Razem o Łupkach* powstał z inicjatywy Marszałka Województwa Pomorskiego Mieczysława Struka w odpowiedzi na pojawiające się dyskusje i wyraźną potrzebę stworzenia ram dla debaty publicznej w kwestii poszukiwania gazu łupkowego w Polsce północnej. Głównym założeniem programu jest idea dialogu publicznego między wszystkimi zainteresowanymi partnerami społecznymi w tej kwestii.

Przygotowanie programu *Razem o Łupkach* zostało powierzone *Fundacji Rozwiązań Ekoenergetycznych (FREE)*.

W 2012 roku opracowała ona we współpracy z ekspertami z uczelni wyższych (Politechnika Gdańska, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Mikołaja Kopernika), a także organizacji pozarządowej specjalizującej się w prowadzeniu partycypacyjnych procesów dialogowych (*Pracownia Zrównoważonego Rozwoju - PZR*) kompleksowy program komunikacji społecznej w zakresie gazu łupkowego w województwie pomorskim. Plan dialogu oparto na modelu partycypacji obywatelskiej. Jego przygotowanie zostało dofinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Na program *Razem o Łupkach* składają się:

- **Koncepcja komunikacji społecznej**, która obejmuje program informacyjno-edukacyjny oraz formułę prowadzenia dialogu publicznego między mieszkańcami, organizacjami społecznymi, instytucjami i władzami publicznymi oraz przemysłem w zakresie gazu łupkowego w województwie pomorskim.
- **Poradnik dobrych praktyk**, który stanowi kompendium wiedzy dotyczącej gospodarczych, społecznych i technologicznych aspektów poszukiwania i wydobycia gazu łupkowego na Pomorzu. Skierowany jest do przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego i społeczności lokalnych. Zawiera informacje dotyczące zasad prowadzenia dialogu publicznego, technologii poszukiwania i wydobycia gazu łupkowego oraz regulacji prawnych w zakresie kontroli i nadzoru administracyjnego nad tymi procesami.
- **Serwis internetowy www.razemolupkach.org**, który jest platformą informacyjną i jednocześnie narzędziem i platformą dialogu między wszystkimi zainteresowanymi stronami inwestycji w gaz łupkowy w Polsce. Serwis wyposażony jest w szereg funkcji umożliwiających prowadzenie wielostronnej komunikacji, takich jak możliwość uczestniczenia w debatach on-line, dyskusowania z ekspertami, zadawania pytań i uzyskiwania odpowiedzi. Jest także bazą wiedzy o różnych aspektach poszukiwania i wydobywania gazu łupkowego oraz źródłem bieżących informacji dotyczących aktualnej sytuacji w różnych miejscach województwa w tym zakresie.

Program Razem o Łupkach, będący główną platformą dialogu o gazie łupkowym w województwie, uzyskał dofinansowanie **Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej**. Program realizowany jest na terenie Polski północnej, obejmuje trzy województwa: pomorskie, kujawsko-pomorskie oraz warmińsko-mazurskie. Będzie prowadzony do końca 2014 roku. Koordynatorem programu jest Fundacja FREE, zaś partnerami regionalnymi przedsięwzięcia są: Toruńskie Stowarzyszenie Ekologiczne "Tilia" oraz Warmińsko - Mazurska Agencja Energetyczna Sp. z o.o., organizacje, których doświadczenie w działaniach edukacyjnych oraz wiedza z zakresu ekologii i energetyki znacząco wspiera realizację projektu Razem o Łupkach. Patronat nad programem objęli Minister Środowiska, Marszałek Województwa Pomorskiego, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Program *Razem o łupkach* ma umożliwić realizację dwóch głównych celów. Celem doraźnym jest zaproponowanie spójnego zestawu działań komunikacyjnych, towarzyszących poszukiwaniu i wydobyciu gazu łupkowego na terenie Polski północnej. Celem długofalowym jest stworzenie stabilnego systemu komunikacji społecznej (obejmującego zarówno dialog, jak i działania informacyjno-edukacyjne), pozwalającego na zapobieganie i sprawne rozwiązywanie konfliktów wywoływanych przez kontrowersyjne inwestycje infrastrukturalne w regionie.

Koncepcja programu opiera się na dwóch filarach: *Zespole Koordynującym (ZK)*, funkcjonującym na poziomie samorządu poszczególnych województw uczestniczących w programie, oraz *Lokalnych Komitetach Dialogu (LKD)*, powoływanych przez lokalne władze samorządowe (gminne lub powiatowe) w województwach objętych programem.

Zespoły Koordynujące (ZK) będą prowadzone przez odpowiednich pełnomocników marszałka ds. gazu łupkowego. W ich składzie znajdują się koordynatorzy *Lokalnych Komitetów Dialogu* oraz eksperci (naukowcy, inżynierowie specjalizujący się w tematyce gazu łupkowego, a także eksperci od edukacji i szkoleń, promocji, kontaktów z mediami i PR), zaproszeni przez marszałków do współpracy przy realizacji programu na poziomie wojewódzkim.

Dzięki takiej konstrukcji ZK będą mogły nie tylko koordynować działania komunikacyjne, ale także utrzymywać stały kontakt z LKD, służąc za pomost między lokalnymi i regionalnymi władzami samorządowymi oraz wspierając je w prowadzonych działaniach. Zadaniem ZK będzie także przekazywanie informacji i propozycji rozwiązań konkretnych kwestii z poziomu lokalnego na poziom centralny.

Lokalne Komitety Dialogu (LKD) są podstawową instytucją prowadzenia dialogu działającą na poziomie powiatu bądź gminy. Działalność LKD opiera się na oddolnej inicjatywie władz samorządowych i mieszkańców. LKD skupiają przedstawicieli administracji samorządowej i państwowej (wójtowie, radni, sołtysi, urzędnicy), stowarzyszeń lokalnych, lokalnych liderów opinii oraz ekspertów i urzędników instytucji państwowych i samorządowych. Głównym celem LKD jest stworzenie platformy współpracy i dialogu między społecznością lokalną, koncesjonariuszem inwestującym w gaz łupkowy, przedstawicielami władz samorządowych oraz instytucji publicznych. Idea LKD oparta jest na sprawdzonym w krajach Europy

Zachodniej modelu grup roboczych czy „obywatelskich komórek planistycznych”. Działalność *LKD* jest organizowana przez wyznaczonego przez wójta lub starostę pełnomocnika ds. dialogu, pełniącego funkcję koordynatora *LKD* i reprezentującego go w *Zespole Koordynującym*.

5. Pilotaż programu Razem o Łupkach w Mikołajkach Pomorskich

Od marca 2013 roku w gminie Mikołajki Pomorskie (powiat sztumski), realizowany jest pilotażowy projekt dialogowy wokół gazu łupkowego *Wsparcie samorządu gminnego w dialogu obywatelskim w kontekście planowanego wydobycia gazu z łupków*, realizowany według założeń programu *Razem o Łupkach*. Pilotaż realizuje fundacja *Pracownia Zrównoważonego Rozwoju*, a finansowany jest przez *Fundację im. Stefana Batorego*.

Pilotażowy dialog rozpoczął się od spotkania realizatorów z wójtem gminy i zapoznaniem władz samorządowych z koncepcją planowanych działań.

Pierwszym etapem procesu dialogowego było powołanie przez wójta gminy **pełnomocnika ds. dialogu**, którego zadaniem jest organizowanie procesu konsultacyjnego i udział w spotkaniach wojewódzkiego *Zespołu Koordynującego* w roli przedstawiciela *Lokalnego Komitetu Dialogu*. Pełnomocnikiem ds. dialogu społecznego w gminie Mikołajki Pomorskie została Brygida Podlaska.

Kolejnym etapem było przeprowadzenie **diagnozy lokalnej**, mającej na celu szczegółowe rozpoznanie wszystkich interesariuszy wokół tematu, ich obaw i oczekiwań związanych z poszukiwaniem oraz wydobyciem gazu z łupków. Diagnoza lokalna posłużyła do stworzenia mapy interesariuszy i interesów, opisującej główne środowiska, grupy społeczne i podmioty instytucjonalne, na których interesy może mieć wpływ inwestycja w gaz łupkowy wraz z opisem postrzeganych przez nich obaw i oczekiwań związanych z tym paliwem. Mapa interesów i interesariuszy zostanie poddana analizie w postaci koła konfliktów.

Wyniki diagnozy lokalnej zaprezentowane zostały na **otwartej debacie publicznej** z mieszkańcami i lokalnymi organizacjami w dniu 9 maja 2013 roku w Mikołajkach Pomorskich. Celem debaty było poinformowanie lokalnej społeczności o planowanym przebiegu procesu dialogowego, przedstawienie wyników diagnozy lokalnej, dyskusja z mieszkańcami oraz wyłonienie reprezentantów do *Lokalnego Komitetu Dialogu*, który ma być lokalnym forum dialogu złożonym z przedstawicieli wszystkich interesariuszy, którzy zostali określani przy przeprowadzaniu badań.

Po **wyłonieniu uczestników LKD** przez około dwa miesiące odbywać się będą jego spotkania w formie **moderowanych warsztatów** z udziałem mediatora. Ich celem jest wspólne wypracowanie rozwiązań wokół inwestycji w gaz łupkowy w gminie, a nie typowe negocjowanie warunków i korzyści dla którejś ze stron. Rezultatem kilkutygodniowej pracy *LKD* ma być **społeczna umowa** pomiędzy mieszkańcami a firmą wydobywcą lub **raport rozbieżności**, który określi strategię kolejnych działań dla wszystkich stron procesu.

Kwestie, których z różnych powodów nie będzie można rozwiązać na poziomie lokalnym, przenoszone będą na poziom *Zespołu Koordynacyjnego*. W pracach *LKD* mogą uczestniczyć zewnętrzni eksperci zapraszani na potrzeby dialogu wewnątrz grupy.

Kończącym etapem pilotażu jest **debata podsumowująca**, podczas której zostanie zaprezentowany wynik prac *LKD* pozostałym mieszkańcom gminy.

W dniu publikacji niniejszego raportu projekt pilotażowy w gminie Mikołajki Pomorskie jest na etapie rozpoczynania prac *LKD*.

Poniżej prezentujemy kolejne etapy procesu dialogowego w gminie Mikołajki Pomorskie oraz w ramach całego programu *Razem o Łupkach*:



Pilotażowy projekt dialogowy *Wsparcie samorządu gminnego...* stanowi swego rodzaju ewaluację *ex-ante* programu *Razem o Łupkach* i ma posłużyć do ulepszenia kolejnych procesów dialogowych, które będą podejmowane w pozostałych gminach objętych programem. Pilotaż wskazać ma na mocne i słabe strony przeprowadzonego procesu dialogowego, a także wytyczyć kierunki jego modyfikacji w celu uzyskania lepszych rezultatów.

Część II. Diagnoza lokalna w gminie Mikołajki Pomorskie

6. Metodologia i przebieg badania

Proces dialogowy wokół gazu łupkowego w gminie Mikołajki Pomorskie rozpoczął się **nawiązaniem współpracy** z wójtem gminy oraz powołaniem pełnomocnika ds. gazu łupkowego w gminie Mikołajki Pomorskie, pani Brygidy Podlaskiej z Urzędu Gminy Mikołajki Pomorskie.

Następny krok to przeprowadzanie **diagnozy lokalnej** wśród mieszkańców gminy, której celem było rozpoznanie nastrojów społeczności wokół poszukiwania gazu łupkowego w gminie, identyfikacja poszczególnych interesariuszy oraz ich interesów, oczekiwań i obaw związanych z planowaną inwestycją.

W ramach diagnozy lokalnej, będącej formą badań społecznych, w okresie od 11 do 26 kwietnia 2013 roku przeprowadzono **22 wywiady swobodne** z radnymi, przedstawicielami urzędu gminy i instytucji gminnych (takich jak Gminny Ośrodek Kultury, szkoła, świetlice) oraz mieszkańcami: gospodarzami rolnymi, właścicielami gospodarstw agroturystycznych i przedsiębiorcami. Wywiady były przeprowadzane przez badaczy z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na terenie całej gminy, ze szczególnym uwzględnieniem wsi Mikołajki Pomorskie i bezpośrednich okolic planowanego odwiertu. W raporcie przytaczamy cytaty z wypowiedzi respondentów, które oznaczone zostały poprzez funkcję jaką badani pełnią w gminie tak, aby zapewnić anonimowość badanych.

W ramach diagnozy lokalnej został przeprowadzony także **wywiad z przedstawicielami firmy ENI Polska**, która jest inwestorem poszukującym gazu łupkowego w powiecie sztumskim i malborskim.

Proces badawczy został zakończony **sondą** w formie akcji plenerowej z udziałem mieszkańców, przeprowadzoną 21 kwietnia 2013 roku. Sonda miała na celu rozpoznanie nastrojów społecznych wśród tych mieszkańców, z którymi nie zostały przeprowadzone wywiady oraz zbadanie ogólnego poziomu zainteresowania inwestycją w gaz łupkowy w gminie.

Pobocznym celem przeprowadzenia diagnozy lokalnej wśród społeczności gminy Mikołajki Pomorskie było zapoznanie mieszkańców z procesem dialogowym wokół gazu łupkowego w gminie Mikołajki Pomorskie i zaproszenie do włączenia się w dialog.

7. O gminie Mikołajki Pomorskie i jej mieszkańcach

Tu mamy swoje gospodarstwa, swoje miejsca pracy, domy (...) znamy wszystkich, spokojnie się tu żyje. [mieszkanca]

Gmina Mikołajki Pomorskie położona jest we wschodniej części województwa pomorskiego, w powiecie sztumskim. Od strony zachodniej graniczy z gminami Sztum, Ryjewo, od strony północnej z gminami Stary Targ i Dzierzgoń, od wschodu z gminą Stary Dzierzgoń, a od południa z gminą Prabuty. Znajduje się w węźle dróg kołowych Malbork – Sztum – Prabuty – Iława, w odległości ok. 80 km od Gdańska i 50 km od Elbląga, przy stacji PKP linii Gdańsk – Warszawa – Kraków.

Liczba mieszkańców zamieszkujących gminę to 3787 (stan na rok 2010). Gminę tworzy 15 sołectw, z czego największe to Mikołajki Pomorskie. Gmina funkcjonuje tak jak wiele podobnych gmin wiejskich w Polsce. Życie jest spokojne, mieszkańcy się znają, wszystko jest na miejscu, a dobre położenie gminy sprawia, że jest blisko do większych miejscowości (Il. 3).



Il. 3. Gmina Mikołajki Pomorskie. [Źródło: www.mikolajkipomorskie.pl]

Tutaj każdy wie, na kogo może liczyć, a na kogo nie. [mieszkanca]

Myślę, że mieszkańcom żyje się tutaj przyjaźnie. Mamy ośrodek zdrowia, bibliotekę, ta komunikacja jest dobra dla mieszkańców. Żyje się dobrze, z tym, że pracy tu nie ma. Gmina jest jednak o tyle dobrze położona i skomunikowana, że można dojeżdżać do pracy. [urzędnik]

Potencjałem gminy są walory przyrodnicze. To, że w okolicy jest *ładnie i spokojnie* traktowane jest przez mieszkańców jako zaleta, wpływająca na postrzeganie jakości życia. Położenie gminy, a także jej wartości przyrodnicze pozwalają na prowadzenie niewielkich gospodarstw agroturystycznych.

Mikołajki Pomorskie są gminą typowo rolniczą, gdzie funkcjonowały PGR-y. Rzutuje to dość mocno na obecną sytuację lokalnej ludności, która boryka się z typowymi dla tego typu terenów problemami: wysokim bezrobociem, niskim współczynnikiem aktywności zawodowej, dużym stopniem zaniedbania terenów i złą infrastrukturą drogową, źle zorganizowaną komunikacją z większymi miastami, umożliwiającymi zatrudnienie, brakiem inwestorów i przedsiębiorców, uzależnieniem od pomocy społecznej, pracą w tzw. szarej strefie czy starzeniem się społeczeństwa. Gmina podzielona jest na tereny popegeerowskie i Mikołajki Pomorskie (określane przez mieszkańców jako: *tam, za lasem*). Brakuje zakładów przemysłowych, możemy spotkać jedynie drobnych miejscowych przedsiębiorców prowadzących swoje sklepy, zakłady usługowe lub gospodarstwa agroturystyczne.

Jest to gmina typowo rolnicza, nie ma przemysłu ani dużych przedsiębiorstw, stąd też duże bezrobocie. Ale ten brak jest też naszym atutem. Dzięki temu mamy ładną okolicę, jeziora, lasy, rolnictwo (...). Są małe gospodarstwa i wielkie gospodarstwa wprowadzające innowacje, świetnie prosperujące. [urzędnik]

Zdaniem rozmówców rolnictwo jest jedynym obszarem gospodarczym, na którym może bazować gmina i który może wykorzystać jako potencjał rozwoju dla siebie i mieszkańców:

Bardzo pozytywnym zjawiskiem jest to, że znaczna część gospodarstw unowocześnia się, powiększa, korzysta ze środków finansowych i technologicznych, jest też wymiana pokoleń. [mieszkaniec]

Gmina boryka się z dużym problemem bezrobocia. Dobrze prosperujące gospodarstwa rolne, które dają zatrudnienie stanowią niewielką część ogółu gospodarstw. Znaczna część mieszkańców to osoby nieaktywne zawodowo, pozostające poza rynkiem pracy rejestrowanej i korzystające z pomocy socjalnej.

Spośród mieszkańców niezwiązanych z działalnością rolniczą są osoby, które nie przejawiają w żaden sposób swojej aktywności, tkwią w tej sytuacji przez całe lata. [mieszkaniec]

Kolejnym problemem, z którym boryka się gmina, jest starzenie się społeczeństwa i odpływ młodych ludzi. Brak szkolnictwa na poziomie średnim i perspektyw na podjęcie pracy w okolicy powoduje, że młodzi ludzie nie wracają do miejsca swojego pochodzenia.

Tutaj zostają tylko dzieci rolników, którzy przejmują po nich gospodarstwa rolne, a tak większość ludzi jak zdobędzie jakiś zawód to już zostaje raczej w większych miejscowościach. Bo tutaj to można wrócić i pracować jako nauczyciel albo w urzędzie (...). Żadnego zakładu, żadnych perspektyw nie ma, firmy nowe też się nie pojawiają. [radny]

Problemem jest brak dostępu do szkół średnich, co często kończy się wyjazdem stąd i te osoby już nie wracają, także jest taki odpływ in minus, następuje taka selekcja negatywna, bo ten najbardziej wartościowy odsetek osób odpływa stąd choćby z powodu braku możliwości zatrudnienia. [urzędnik gminny]

Kolejnym problemem jest brak infrastruktury, szczególnie drogowej i komunikacyjnej. Stanowi to duże utrudnienie w ściągnięciu do gminy inwestorów i turystów.

Największy problem to zły stan dróg albo ich brak, to powinno być na pierwszym miejscu w myśleniu o wszystkich inwestycjach. Jest ciężko namówić inwestorów żeby tutaj inwestowali, drogi są wąskie, nieprzejezdne. W każdej gospodarce drogi są jakby układ krwionośny. [radny]

Wpływa to także na **wyizolowanie mniejszych miejscowości** w obrębie gminy i często przekłada się na utrudniony dostęp do informacji i niewielkie zainteresowanie tym, co dzieje się w innych sołectwach. Problem podziału i alienacji dotyczy także samej wsi Mikołajki Pomorskie. Mieszkańcy żyjący za przejazdem kolejowym są odłączeni od pozostałej części wsi: **tu, za przejazdem to ulica zapomniana**. W tą część wsi inwestuje się najmniej. Sytuacja stała się jeszcze trudniejsza od czasu remontu linii kolejowej, która odcięła komunikacyjnie ten fragment Mikołajek Pomorskich. Remont przejazdu kolejowego jest dużym problemem w gminie.

Problemem tej części gminy jest brak komunikacji i informacji o tym co się dzieje, odkąd jest remont przejazdu ta sytuacja jest jeszcze gorsza. [mieszkaniec]

Ocena sytuacji gminy wśród mieszkańców jest zróżnicowana. Pierwszą grupę stanowią ci, którzy dostrzegają potencjał rozwojowy okolicy, wskazując na podejmowane inwestycje. Są to głównie mieszkańcy pełniący funkcje publiczne w gminie:

Porównując tą gminę z ościennymi sytuacja Mikołajek nie jest zła, gmina nie jest jakoś zadłużona, podejmuje inwestycje, aktywnie pozyskuje środki z Unii Europejską na inwestycje infrastrukturalne, ale też społeczne, inwestując w szkoły, opiekę społeczną. [urzędnik]

Gmina się rozwija, są nowe obiekty, co chwilę jakieś inwestycje, zmodernizowano gimnazjum, świetlice też są w niezłym stanie, są dobrze wyposażone, no i walory rekreacyjne w gminie. [urzędnik]

Druga grupa to osoby, które nie dostrzegają żadnych zmian - najczęściej tzw. zwykli mieszkańcy:

W gminie nic się nie dzieje. Nie było mnie tu iks lat i nic się nie zmieniło, nadal się nic nie dzieje. [mieszkaniec]

To gmina, gdzie można żyć tylko z rolnictwa, nie ma nic więcej. Tylko przeciekający basen i boisko. [mieszkaniec]

W gminie jest wysokie bezrobocie, nie ma inwestorów, nic się nie zmienia i nie rozwija, stąd też każdy dba o siebie i raczej martwi się o siebie. [mieszkaniec]

Rozmówcy dostrzegają jednak potencjał rozwojowy gminy w wykorzystaniu atrakcyjnych terenów przyrodniczych i dużych obszarów gospodarstw rolnych oraz w rozwoju agroturystyki:

Poprawić infrastrukturę drogową i wykorzystać potencjał, który gmina ma: basen, boisko, scena w lesie, piękne tereny, jezioro w celach turystycznych, żeby przyciągnąć ludzi z zewnątrz, zainwestować w coś, co sprawi, że o Mikołajkach będzie głośno. Kiedyś było tutaj Święto Młodości i wtedy faktycznie przyjeżdżali tutaj ludzie. [mieszkaniec]

Mikołajki w powiecie sztumskim są bardzo ciekawie położone, są w centrum, otoczone są czterema gminami. Można by zrobić targowisko (...). Patrząc na korzyści gospodarcze i też towarzyskie dla mieszkańców z tego. [mieszkaniec]

Samo jezioro w Balewie i teren zalesiony to jeszcze za mało, stanowi to jakąś atrakcję lokalną (...), ale jeżeli promować gminę, to właśnie na tym obszarze turystycznym i wypoczynkowym i bazować głównie na tym jeziorze. [mieszkaniec]

Przedstawiciele władz lokalnych upatrują potencjału w dużych przedsięwzięciach, które umożliwią rozwój gminy w ogóle, a jednocześnie w odniesieniu do jakości życia każdego mieszkańca. W trakcie przygotowywania są zmiany planu zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy pod inwestycje w fermy wiatrowe.

Jesteśmy nastawieni na innowacyjność, z tym że staramy się zwracać uwagę, żeby to było ekologiczne (...). Jesteśmy za postępem i chcielibyśmy, żeby gmina była bogatsza. [urzędnik]

Żeby gmina mogła się rozwijać budujemy infrastrukturę, sieć wodociągów, kanalizację, staramy się, ale to jest za mało, żeby przyciągnąć inwestora, bo nie mamy atutów. [urzędnik]

Żeby mieszkańcom żyło się dobrze, potrzebne są dochody do gminy z podatków budowlanych, inwestycyjnych. [urzędnik]

Mieszkańcy gminy Mikołajki Pomorskie dzielą się na **rdzennych i napływowych**. Przez długi okres po wojnie byli także podzieleni pod względem religijnym, na **ewangelików i katolików**. Aktualnie podziały te nie mają już dużego znaczenia, jednak:

Adaptacja tych dwóch grup przebiegała przez lata dość opornie, ciężko im było znaleźć wspólne zdanie. [mieszkaniec]

Wśród mieszkańców można znaleźć osoby aktywne i zainteresowane sytuacją gminy, które są znane i mają dobry kontakt z pozostałą ludnością lokalną. Są to osoby działające w radzie sołectkiej, straży pożarnej czy kole gospodyń. Jednak większość mieszkańców nie angażuje się w sprawy gminy i jej społeczności.

Ciężko mówić o jakiejś wspólnej solidarności mieszkańców i podejmowaniu działań dla dobra gminy, raczej działania podejmowane są w obronie własnych interesów. [sołtys]

Ciężka jest współpraca tutaj z ludźmi (...). Jak się organizowało spotkania z ludźmi, to kilka osób przychodziło na tysiąc mieszkańców. Nie ma tak zaangażowania ludzi, żeby przyszli i nam sami powiedzieli: zróbmy to. [sołtys]

Jak wiadomo, że coś do kogoś należy i trzeba coś zrobić, to mieszkańcy robią. [mieszkaniec]

Wszyscy dużo mówią, dużo narzekają, a jak trzeba coś zrobić, to nikogo nie ma. [radny]

Zaangażowanie społeczne jest większe w mniejszych miejscowościach gminy:

W mniejszych miejscowościach, gdzie jest mniej ludzi, to sołectwa prężniej działają, tam jedna osoba krzyknie, to już każdy idzie, a u nas w Mikołajkach jest już gorzej. [radny]

W gminie **brakuje miejsc spotkań**, w których mieszkańcy mogliby dyskutować nad bieżącymi sprawami. Ludzie gromadzą się przed sklepami albo na przystankach. Okazją do rozmowy są **coroczne spotkania z wójtem** w każdym sołectwie i spotkania rad sołectkich.

Taka sytuacja może wpływać na identyfikację autorytetów przez mieszkańców gminy. Osoby cieszące się uznaniem w gminie pełnią najczęściej funkcje publiczne, mają dostęp do szerszych informacji dotyczących sytuacji w gminie oraz wiedzę związaną z jej funkcjonowaniem i planami.

Aktywni mieszkańcy skupiają się wokół proboszcza lokalnej parafii, działa Caritas, podejmowane są akcje charytatywne. Dużym zaufaniem społecznym cieszy się Ochotnicza Straż Pożarna, w gminie działa też Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich Mikołajczanki (koło gospodyń wiejskich).

Autorytetami są – tak jak kiedyś mówiono – wójt i pleban. To są takie osoby, które nie tylko są z urzędu, ale można z nimi porozmawiać. Pewnie też radni, sołtysi. [mieszkaniec]

Dla nas wójt ma znaczenie największe. No i proboszcz jeszcze. Największy kontakt z ludźmi mają, żeby coś przekazać, jakąś informację. [mieszkanka]

Osoba pana wójta, on jest znany, bo mieszka tu od początku i to też dobrze robi. No i ksiądz proboszcz. To są osoby, które potrafią zjednoczyć wokół siebie ludzi. [radny]

Z rozmów z osobami pełniącymi funkcje publiczne w gminie wynika, że współpraca między organami decyzyjnymi, instytucjami i osobami z urzędu piastującymi jakieś stanowiska jest bardzo dobra. W dużej mierze może wynikać to z tego, że osoby te, szczególnie radni, są z jednego środowiska, a wójt ma wśród nich wysoką pozycję:

Większość radnych myśli podobnie, dlatego nie musimy tracić czasu na uzgadnianie. Jest poparcie dla wójta, a wcześniej wiele czasu się marnowało na kłótnie i przeciąganie stanowisk w radzie (...) Wójt przyszedł nowy, wokół niego ludzie, którzy myśleli tak samo i dużo rzeczy się dzieje, poprawiane jest. [radny]

Nastawienie na tak, chęć poprawiania czegoś determinuje chęć do działania, czy to w radzie, czy w ogóle i część takich ludzi właśnie się skupiło. Przywódcą jest wójt i on wskazuje, uzgadniając z nami różne pomysły (...) Nie ma między radnymi kłótni, które wywracałyby całe projekty. [sołtys]

Gorzej oceniana bywa współpraca przedstawicieli władz z mieszkańcami. Niektórzy mieszkańcy mają żal do przedstawicieli władz, że nie rozwijają potencjału gminy, nie wychodzą z inicjatywą do mieszkańców, że się z nimi nie komunikują i nie starają się ich zaktywizować:

Mieszkańcy są pozostawieni sami sobie. [mieszkaniec]

W urzędzie jest za mało osób kreatywnych, albo za mało pomysłów mają. [mieszkaniec]

Kiedyś inicjatywy były podejmowane, teraz nikt specjalnie nie wysiła się i nie myśli, żeby w gminie było lepiej. [mieszkaniec]

8. Koncesjonariusz gazu łupkowego w gminie Mikołajki Pomorskie (Polityka firmy ENI Polska)

Naszym celem jest bycie dobrym sąsiadem dla społeczności lokalnych. [ENI Polska]

Firma ENI Polska, która posiada koncesję na poszukiwanie gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich, jest częścią światowego koncernu ENI, będącego jedną z największych firm sektora energetycznego. Jej zakres działalności obejmuje poszukiwanie, produkcję, transport, przetwarzanie oraz sprzedaż ropy i gazu. Działa w 79 krajach. W Polsce ma trzy koncesje poszukiwawcze gazu łupkowego – w województwie pomorskim i warmińsko-mazurskim (została ich operatorem w grudniu 2010 roku).

Miejsce do wiercenia otworu poszukiwawczego gazu łupkowego wybierane jest na podstawie wyników badań geologicznych (w tym sejsmicznych) i następnie po zawężeniu obszaru do „*najbardziej rokującego*” pod względem warunków technicznych i logistycznych. Odwiert dokonywany jest na działce udostępnianej w celach poszukiwawczych na podstawie umowy z jej właścicielem (może to być odkupienie lub dzierżawa gruntu). Wyboru odpowiedniej działki firma dokonuje po konsultacji z lokalnymi władzami. Jak podkreślają przedstawiciele ENI Polska, jeśli lokalne władze wskażą, że należy „*trzymać się z daleka*” od jakiegoś obiektu czy obszaru ze względu na lokalne uwarunkowania, to firma tak postępuje. Wyboru terenu pod odwiert próbny w gminie Mikołajki Pomorskie dokonano na podstawie propozycji przekazanych przez Radę Gminy. W intencji firmy ma to być przykład polityki „dobrego sąsiedztwa” z mieszkańcami.

Przedstawiciele ENI Polska podkreślają, że **firma w swoich działaniach dba o kontakt z lokalną społecznością, przedstawicielami władz**, stara się, żeby jej działania były transparentne. Organizuje spotkania z przedstawicielami samorządu oraz mieszkańcami od samego początku planowania inwestycji, informując o tym, jak inwestycja będzie przebiegać (przebiega) i co się z nią wiąże. Spotkania są stałym elementem polityki firmy.

W Mikołajkach Pomorskich firma zorganizowała dwa spotkania (powtórne ze względu na to, że na pierwsze przyszło zbyt mało osób) oraz angażuje się życie lokalnej społeczności (przekazanie siłowni na świeżym powietrzu i sprzętu OSP). Na spotkaniu informacyjnym wyjaśniono, że wykonanie odwiertu próbnego łączy się z kilkoma tygodniami hałasu związanego z użytkowaniem ciężkiego sprzętu. Jeśli gaz nie będzie znaleziony, inwestycja skończy się. Jeśli jednak gaz będzie znaleziony, w przyszłości będzie więcej odwiertów w okolicy. Firma w czasie spotkania przedstawiała również pozytywne aspekty wydobycia związane z rozwojem kraju oraz potencjalnym ożywieniem gminy: poprzez wpływy z podatków oraz pracę dla mieszkańców. Ustosunkowywali się również do oczekiwań mieszkańców dotyczących np. szybkiej gazyfikacji gminy.

Jak wynika z przeprowadzonego wywiadu, firma nie prowadzi prognoz wpływu inwestycji na lokalny rynek

pracy, również ze względu na ryzyko niepowodzenia poszukiwań. Jednak zawsze, gdy to możliwe korzysta z usług lokalnych firm, np. przy sprzętaniu lub transporcie. W perspektywie odwiertu poszukiwawczego (kilka tygodni) jest to jednak tylko krótkoterminowa praca.

Firma ENI Polska utrzymuje **kontakt z pełnomocnik marszałka województwa pomorskiego ds. gazu łupkowego** Marią Klawiter i spotyka się z nią przy okazji organizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego seminariów oraz spotkań dla firm z branży. Podejmują też współpracę z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska oraz ośrodkiem badawczym, któremu udostępniają próbki przed i po odwiertach.

Firma ENI działa w Polsce i za granicą. Jak podkreślają, są jedyną firmą w województwie pomorskim, która nie miała żadnych trudności z lokalnymi społecznościami. Przedstawiciele ENI kładą duży nacisk na fakt, że prowadzą nie tylko **politykę otwartości**, ale też wkładają dużo energii i zasobów, żeby ją realizować. Opisując zasady swojego działania, przedstawiciele firmy ENI podkreślają, że chcą być dla mieszkańców dobrym sąsiadem:

Wszyscy jedziemy na tym samym wózku – ważny jest sprawiedliwy podział odpowiedzialności i korzyści między interesariuszy, nie należy stawiać swojej korzyści przed korzyściami innych stron. [ENI Polska]

Generalne podejście, jakie firma przyjmuje w Polsce, nie różni się od obowiązującego za granicą. W porównaniu z większością ich projektów, ten w Mikołajkach Pomorskich jest nieco trudniejszy, ze względu na niekonwencjonalne złoża i to, że odwiert nie odbywa się na morzu (w przeciwieństwie do innych realizowanych przez ENI prób).

W porównaniu z innymi krajami przedstawiciele ENI spodziewają się, że w Polsce może być nieco trudniej niż np. w krajach afrykańskich *ze względu na gęstość zaludnienia*.

ENI deklaruje, że zamówiła **analizę oddziaływania na środowisko**, która nie jest wymagana przez polskie prawo – przeprowadza taką analizę dla każdej lokalizacji, której celem jest zapobieżenie ewentualnym ryzykom.

Koncesjonariusz prowadzi swoją politykę postępowania wobec społeczności lokalnych, o której skuteczności jest przekonany. Zaproponowanie firmie udziału w procesie dialogowym w Mikołajkach Pomorskich spotkało się z **otwartością i gotowością do włączenia się w prace Lokalnego Komitetu Dialogu**.

9. Zaznajomienie mieszkańców z planowaną inwestycją poszukiwania gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich

Nikt nic nie mówił, nie pytał. [mieszkaniec]

Większość mieszkańców Mikołajek Pomorskich dowiedziało się o działaniach firmy ENI związanych z poszukiwaniem gazu łupkowego, gdy firma pojawiła się na terenie gminy i rozpoczęła prace przygotowawcze. Dotyczy to przede wszystkim ludności z ulicy Partyzantów, która znajduje się przy terenie ustalonym pod wykonanie próbnego odwiertu. Mieszkańcy działający w strukturach gminy dowiedzieli się o planowanych działaniach na jednej z sesji Rady Gminy. Pozostałe osoby mieszkańcy wskazują, że informacja do nich nie dotarła. Temat inwestycji gminy w gaz łupkowy został podniesiony przez mieszkańców na początku 2013 roku przy okazji spotkań wójta informujących o zmianach w ustawie gospodarowania odpadami.

Nikt nic nie mówił, nie pytał. Teraz dopiero jak tą płytę położyli, drogę. [mieszkaniec]

Firma ENI zorganizowała spotkanie informacyjne dla mieszkańców gminy w styczniu 2012 roku. Spotkanie w ogólnej opinii mieszkańców zostało przyjęte dobrze, a firma była przygotowana na pojawiające się pytania:

Informacje były wyczerpujące, jak na pierwsze spotkanie. [radny]

Na debacie pojawiło się jednak niewielu mieszkańców. Z jednej strony zawiniła niedostateczna informacja o spotkaniu, z drugiej - brak zainteresowania tematem.

Zainteresowanie spotkaniem wśród mieszkańców nie było duże. Nie wiem czy to wynika z problemu dotarcia, czy z przeświadczenia, że ode mnie i tak nic nie zależy. Ludzie dopiero uczą się uczestnictwa w tego typu procesach (...). Osoby, które uczestniczyły nie były wrogo nastawione, zadawały pytania przygotowane na podstawie wiadomości docierających z innych części Polski o negatywnym wpływie poszukiwania gazu na środowisko i życie mieszkańców (...). Mieszkańcy byli obecni na spotkaniu, ale osobami dyskutującymi byli sołtysi. [urzędnik]

Pomimo przekazanych informacji, firma i sam proces poszukiwania gazu łupkowego nie wzbudził zaufania i poparcia dla przedsięwzięcia wśród mieszkańców.

Pokazywali, jak odbywa się wydobywanie gazu, firma odpowiadała na pytania, ale ja wiem czy to wystarczy? [sołtys]

To wszystko ładnie wygląda na obrazkach, gwarancje tego szefa (...), ale jak to będzie naprawdę, nikt nie wie. [mieszkaniec]

Korzystając z okazji festynu gminnego 18 sierpnia 2012 r., firma przekazała gminie Mikołajki Pomorskie sprzęt do ćwiczeń fitness oraz sprzęt pożarniczy dla Ochotniczej Straży Pożarnej. Część mieszkańców potraktowała to działanie ze strony ENI jako próbę swego rodzaju przekupstwa, przekonania ich do inwestycji.

Firma zainwestowała, zrobiła plac, strażakom zakupiła trochę sprzętu, wyremontowała nam drogę (...). Chcą nas przekonać, żebyśmy byli za inwestycją. [mieszkaniec]

Niektórzy mieszkańcy podkreślają przy tym silną pozycję lokalnej Ochotniczej Straży Pożarnej, która potrafi skorzystać z okazji i *zdobyc coś dla siebie* (nowy sprzęt gaśniczy), ale nie zawsze jest to zgodne z interesami całej społeczności.

10. Postrzeganie poszukiwania gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich przez mieszkańców gminy

Takie modne się to stało, jak wiatraki tak i gaz. [mieszkaniec]

Stanowisko w sprawie inwestycji w gaz łupkowy w gminie Mikołajki Pomorskie wynika w dużej mierze z sytuacji podporządkowania przedstawicieli władz lokalnych i mieszkańców wobec odgórnych dyrektyw ze strony państwa i województwa:

Tak ryzykujemy (...). A co my mamy do powiedzenia, jak to wszystko odgórnie jest ustalone (...). Jak wydadzą pozwolenie, to my możemy sobie flagę pomachać i tyle. [mieszkaniec]

Gmina nie ma żadnych instrumentów: geologia, koncesje, nic nie możemy, tylko stać i patrzeć im na ręce. [urzędnik]

Przyglądając się nastawieniu do inwestycji w gaz łupkowy w gminie, można zauważyć bardziej ogólne podejście związane z sytuacją energetyczną kraju.

Generalnie jesteśmy za innowacyjnością, nie może być tak, że tylko węgiel jest źródłem energii. Skoro człowiek wymyślił taką technologię, to po coś to ma służyć. [urzędnik]

Jeśli będzie to dobrze zorganizowane, to jest to ważne ze względu na bezpieczeństwo energetyczne państwa i tańszy gaz dla ludzi. [mieszkaniec]

Warto jednak podkreślić, że **część mieszkańców wątpi w to, czy ewentualne wydobycie gazu łupkowego będzie stanowiło impuls dla rozwoju gminy**. Obawiają się, że korzyści ograniczą się do bezpośrednich wpływów do budżetu, ale sama inwestycja nie spowoduje wzrostu zatrudnienia w okolicy, zleceń dla lokalnych przedsiębiorstw, powstawania nowych firm, nie poprawi koniunktury.

Na tym etapie prowadzenia rozmów i zaawansowania inwestycji trudno określić jednoznacznie stanowisko mieszkańców. Z jednej strony znaczna część z nich dopiero dowiaduje się o poszukiwaniach gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich, z drugiej strony ci, którzy coś już wiedzą, wciąż mają **za mało wiarygodnych informacji i zbyt wiele wątpliwości**.

Dodatkowych argumentów mieszkańcy doszukują się w decyzjach podejmowanych przez takie kraje jak **Francja czy Niemcy, które nie decydują się na inwestowanie w gaz łupkowy**. Wyraźnie widać tutaj większą popularność negatywnych przykładów, niż pozytywnych, takich jak np. amerykański boom łupkowy.

Inwestycja w gaz łupkowy postrzegana jest jako szansa dla gminy, poprawa jej sytuacji. Trudno jednak mówić o pełnym entuzjazmie i optymistycznym podejściu, obok dostrzeganych korzyści z potencjalnego wydobycia pojawia się też duża doza niepewności i obaw:

Żeby to było z korzyścią dla mieszkańców naszej gminy, to ja bym był nawet i za tym, ale tutaj kto się wzbogaci na tym gazie (...). Koncerny wezmą pieniądze, a my ucierpimy, może ucierpimy. [radny]

Zainteresowany jestem wszelkimi dochodami (...). Jeżeli to przekładałoby się na dochody gminy, to jak najbardziej, ale jak w każdej inwestycji szczególnie związanej ze środowiskiem trzeba oszacować bilans zysków i strat. Cieszę się, że cokolwiek się dzieje, tylko czy więcej strat nie poniesiemy z tego niż korzyści. [radny]

Gaz łupkowy jest potężnym źródłem energii i pozyskiwania środków finansowych, z drugiej strony wiąże się na pewno z jakimiś skutkami negatywnymi (...). Trzeba wyważyć, co jest bardziej korzystne. [urzędnik]

Mieszkańcy najbardziej obawiają się przedmiotowego traktowania ich przez firmę wydobywczą. Niepokoją się, że zostaną pominięci i niezauważeni jako społeczność gminy, na której firma wydobywczą się wzbogaca.

Na nastawienie mieszkańców do inwestycji w gaz łupkowy wpływają także negatywne doświadczenia wyniesione z remontu przejazdu kolejowego w gminie. Przy tej inwestycji ludność czuła się zupełnie pominięta przez firmę realizującą zamówienie oraz władze gminy.

Tego się obawiam z gazem łupkowym, że przyjdzie firma potraktuje nas przedmiotowo (...), a wy tu później zrobicie sobie z tym porządek. Ja się obawiam, że znowu ktoś nam zrobi taki bałagan jak przy przejeździe kolejowym, a my się później będziemy męczyli (...). Jeżeli ktoś zamyka drogę to powinien zabezpieczyć dojazd. [mieszkaniec]

Ten gaz będzie tutaj wydobywany 5, 10 lat, może dłużej, a później firma sobie pójdzie, a ludzie zostaną (...). Nie można przyjść z butami, zrobić biznes, nie zważając na to, że tutaj ludzie mieszkali do tej pory (...). Jeśli firma podchodzi poważnie, to powinna brać pod uwagę to, co myślą mieszkańcy, pytać, a może nawet i pomagać, żeby przekonać do tego, że będzie nam się razem żyło w miarę i jeszcze na tym skorzystać. [radny]

Rozpatrując postrzeżenie inwestycji w gaz łupkowy w gminie Mikołajki Pomorskie warto przytoczyć stanowisko przedstawiciela urzędu gminy:

Skoro polityka jest taka, że musimy wchodzić w te energie odnawialne, skoro taka polityka jest na szczeblu krajowym, wojewódzkim to musimy to popierać, uważać za słuszne. Dlaczego nie mamy wykorzystać swoich zasobów i ich jako gmina nie wykorzystać. Jeżeli jako gmina będziemy przeciwko, to ten inwestor pójdzie do gminy obok, gdzie nie stwarzają mu problemów i tylko dlatego chcemy namawiać mieszkańców, żeby rozważyli to racjonalnie. [urzędnik]

Mieszkańcy gminy nie są przeciwnikami gazu łupkowego. Chcą mieć pewność, że inwestycja zostanie dobrze przeprowadzona: koncern zadba o bezpieczeństwo, wyeliminuje lub zminimalizuje ryzyka, zrehabilituje teren po zakończonej inwestycji, odbuduje drogi, zagwarantuje ewentualne odszkodowania. **Uwidacznia się silna potrzeba poczucia bezpieczeństwa i zminimalizowania ryzyka.**

11. Inwestycja w gaz łupkowy a potencjalne konflikty w gminie

Jesteśmy otwarci, ale jeżeli będziemy widzieli, że coś jest nie tak, to będziemy protestować i zamykać drogi. [mieszkaniec]

Atmosfera wokół gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich jest obecnie dość spokojna. Znaczna część mieszkańców nie jest zaangażowana, zainteresowana i świadoma tego, co dzieje się w gminie, także w kwestii planowanych odwiertów.

Taki przyszedł po chleb i założmy, że byłoby referendum [w sprawie gazu] i co go to obchodzi? Wystarczy, żeby miał na piwo. [mieszkaniec]

Sporadycznie pojawiają się głosy kategorycznego sprzeciwu wobec inwestycji. Mieszkańcy są zaciekawieni, zaczynają zastanawiać się jak wygląda i z czym wiąże się poszukiwanie oraz wydobycie gazu. Pojawiają się rozważania nad potencjalnymi zyskami i stratami z inwestycji. Silny wpływ na lokalną ludność, ich opinię, a także nastroje ma przekaz medialny i zdobyte informacje (głównie pochodzące z Internetu).

Kategorycznych protestów nie ma, chociaż uwagi i niepokoje się pojawiają. [urzędnik]

Myślę, że to jest za wcześnie jeszcze, może po tym spotkaniu jakieś osoby się ujawnią. No póki co, to tylko mieszkańcy przy tych odwiertach są niezadowoleni. [radny]

Mieszkańcy rozmawiają między sobą w małych i zaufanych grupach, szczególnie społeczność z okolicy odwiertu. Nie chcą opowiadać się po żadnej stronie, ale wiążą z inwestycją duże obawy.

Z powodu braku informacji, rozmowy to często domysły i próba ich weryfikacji dzięki innym. W niektórych kręgach jest to żywy i dyskutowany temat. [sołtys]

Z analizy dotychczasowej komunikacji pomiędzy mieszkańcami, a także ich wewnętrznych kontaktów i współpracy można założyć, że konflikt wśród ludności lokalnej nie powinien się pojawić. Trudno wskazać wyraźną grupę mieszkańców, która byłaby szczególnie zainteresowana wydobyciem gazu łupkowego i gotowa angażować się w poparcie tej inwestycji. Interesariuszem, który najsilniej może popierać wykorzystanie potencjalnych złóż jest Urząd Gminy oraz wójt. Inwestycja wiąże się bowiem ze znacznymi wpływami do budżetu gminy. W przypadku sprzeciwu mieszkańców, może pojawić się konflikt z władzą lokalną.

Trudno mieszkańców zmobilizować do działania, dlatego protestów bym się nie spodziewał. Nie powinno być tutaj jakiegos oporu, bo dla wielu osób jest to obojętne (...). Ktoś musiałby być bardzo zacięty, ale myślę, że nie zyska tak dużego poparcia. [mieszkaniec]

Brak konfliktu między mieszkańcami nie wyklucza jednak pojawienia się protestów i sprzeciwu wobec firmy wydobywczej. Przewidywane protesty mogą pojawić się jako reakcja na konkretne niekorzystne skutki inwestycji: hałas, zniszczone lub nieprzejezdne drogi. Po raz kolejny spotykamy głosy, że dla powodzenia inwestycji konieczne jest rzetelne informowanie mieszkańców oraz stały kontakt z nimi w trakcie prowadzenia działań.

Między mieszkańcami nie, ewentualnie między tą firmą. Mieszkańcy przy odwiercie są przeciwko. [mieszkaniec]

Ja będę przeciw, jeśli będą dla nas niekorzystne oddziaływania tej inwestycji. [radny]

Jeżeli to będzie taki bum, coś tu się zacznie dziać, a ludzie nie będą poinformowani, to na pewno nie będą zadowoleni. [urzędnik]

Przewidywania społeczne odnośnie potencjalnego konfliktu wokół gazu łupkowego są raczej wyważone:

Na pewno będzie trochę szumu, trochę hałasu, ale nie będzie takich protestów, że się podzieli gmina, jeżeli ktoś będzie miał odmienne zdanie, to będą jednostki, które będą przeciwko. [urzędnik]

Sytuacja może być powodem do konfliktu, w zależności od tego jak będą rozkładały się korzyści, powstaną grupy interesów jak zawsze w takich sytuacjach, ale nie ma wiedzy kto po jakiej stronie się opowie. [mieszkaniec]

Spokojne nastroje wobec inwestycji w gaz łupkowy w Mikołajkach Pomorskich i trudności w przewidzeniu potencjalnego konfliktu związane są z identyfikacją stron i potencjalnych korzyści wokół wydobycia – kto zyska, a kto może stracić. Wskazane osoby, które mogą skorzystać na inwestycji w szczególny sposób, to jedynie właściciele gruntów, udostępnionych pod odwiert. Z kolei strat obawiają się mieszkańcy prowadzący w okolicy gospodarstwa rolne oraz agroturystyczne.

Jeżeli będą pojedyncze osoby z tego korzyści miały, to pozostali będą mogli czuć się oszukani (...). Ktoś po znajomości sprzeda na przykład ziemię pod drogę, a jego sąsiad już nie, tylko straci, to może rodzić to konflikty. [radny]

Na agroturystyce już starci (...). Jedynie J. zyska, bo dzierżawi ziemię, a my tylko stracimy. [mieszkaniec]

Jedynie ten gospodarz, który ziemię dzierżawi, bo on ma z tego pieniądze. [mieszkaniec]

Mieszkańcy Mikołajek Pomorskich w dużym stopniu skupieni są na sobie, każdy dba o to, co jest związane bezpośrednio z jego interesem. [mieszkaniec]

W rozmowach z mieszkańcami często pojawiało się przekonanie, że gaz łupkowy dotyczy tylko tych, którzy mieszkają bezpośrednio przy odwiercie. Pozostali mieszkańcy są często obojętni na tę sytuację. Warto przypomnieć tu przypadek podziału Mikołajek na dwie odizolowane od siebie części (remont torowiska) oraz dość silną alienację mniejszych miejscowości w obrębie gminy. Brak komunikacji między poszczególnymi częściami gminy może wpłynąć na jakość planowanego dialogu wokół gazu łupkowego i niesie ryzyko ograniczenia debaty do samej miejscowości Mikołajki, bez zaangażowania mieszkańców z pozostałego obszaru.

Pewnym ryzykiem jest także **możliwy brak otwartości na dialog ze strony osób pełniących funkcje publiczne** w gminie. Ze względu na swoje stanowisko mogą one być niechętnie dopuszczaniu do głosu osób przeciwnych inwestycji. To kwestia, na którą zwracali uwagę niektórzy mieszkańcy, również może mieć wpływ na jakość i przebieg planowanego procesu dialogowego wokół gazu łupkowego.

12. Oczekiwania i obawy mieszkańców - szanse i zagrożenia wynikające z inwestycji

Ktoś obliczył, że taka gmina jak nasza może uzyskać 6 mln z tej inwestycji rocznie, to jest połowa naszego budżetu. [mieszkaniec]

Inwestycja w gaz łupkowy w gminie Mikołajki Pomorskie wywołuje umiarkowany optymizm wśród mieszkańców gminy. Zyskując nowe informacje, sami weryfikują możliwości wzbogacenia się czy pracy dla połowy mieszkańców gminy.

Pracy dla mieszkańców nie będzie, bo pewnie trzeba mieć uprawnienia do takiej pracy. [mieszkaniec]

Gmina wobec tych inwestycji jest neutralna. Jeżeli chodzi o stworzenie miejsc pracy jest to niewiele, bo do samej obsługi potrzeba kilku osób, nie ma zapotrzebowania na siłę roboczą. W sytuacji, gdy następuje eksploatacja, to kilka osób i w zasadzie spoza terenu gminy. [mieszkaniec]

Mieszkańcy widzą w inwestycji wpływy do gminy, jednak wątpią w możliwość korzyści dla nich samych. Pojawia się też ryzyko, czy wpływy w ogóle trafią do budżetu gminy, czy nie będą szły bezpośrednio do budżetu państwa.

Korzyści dla gminy to podatki, tylko kto będzie trzymał na tym rękę, gmina czy państwo? Czy korzyści nie będzie miało państwo, a my samych strat nie poniesiemy. Jeżeli większość podatków będzie wpływać do państwa, nie do gminy, to nic nie skorzystamy. [radny]

Wydobycie gazu wiązane jest z korzyściami poprzez spodziewaną poprawę infrastruktury drogowej, gazyfikację gminy oraz dostęp do tańszego gazu.

Ja myślę że trzeba ku dobremu, nie wiem jak z tymi zagrożeniami będzie, ale jeżeli zaczną wydobywać i nas podłączą do tego gazu, to na pewno on będzie tańszy. [sołtys]

Mając do dyspozycji zaopatrzenie w gaz można się pokusić o zdobycie inwestorów, wyznaczyć strefę działalności gospodarczej i mając ten gaz jako źródło energii można wykonywać wiele typów działalności, a to źródło byłoby na miejscu. [mieszkaniec]

Przekonania o korzyściach z inwestycji upatrywane są raczej w ogólnej poprawie sytuacji gminy, poprzez wpływy z podatków, a przez to możliwość jej rozwoju oraz zdobyciu rozgłosu czy popularności Mikołajek Pomorskich. Wielu mieszkańców wątpi jednak w rozwojowy potencjał gminy z zysków z gazu łupkowego.

Nasza gmina na tym skorzysta (...). Ja widzę w tym przyszłość, bo raczej innych perspektyw dla nas nie ma, ale uważam to za pozytyw dla nas. [radny]

Może ktoś o Mikołajkach by usłyszał, nasza miejscowość mogłaby być bardziej znana, bo teraz jest zapomniana trochę (...). Od czasu Święta Młodości, które kiedyś było, Mikołajki są zapomniane, a może ten gaz by nas trochę wypromował, jako taka ciekawostka chociaż, że w Mikołajkach się wydobywa. [radny]

Rozpatrując profity związane z inwestycją w gaz łupkowy w Mikołajkach Pomorskich, pojawia się także odniesienie do **korzyści i możliwości wydobycia na skalę Polski**. Eksploatacja gazu z łupków daje perspektywę uniezależnienia energetycznego i zdobycia silniejszej pozycji geopolitycznej, szczególnie wobec Rosji i Niemiec. Pojedynczy mieszkańcy dostrzegają wizję rozwoju i modernizacji przez intensyfikację produkcji przemysłu ciężkiego, które umożliwić ma eksploatacja gazu z łupków.

W dającej się wyczuć atmosferze obaw i przekonania o niewielkich korzyściach wobec spodziewanych strat i zagrożeń, mieszkańcy gminy artykułują konkretne dostrzegane przez nich zagrożenia. Zwracają przede wszystkim uwagę na **ryzyko zanieczyszczenia środowiska**: skażenia wód, gruntów, ubytku wód gruntowych, suszy. Dostrzegają także groźbę pogorszenia, będącej już w złym stanie, infrastruktury drogowej oraz komfortu życia – przede wszystkim hałasu i zwiększonego ruchu kołowego. Obawy budzi także wpływ wydobycia na stan zdrowia hodowanych zwierząt i samych mieszkańców.

Przeraża to, że będzie szło 3,5 km w dół, że później będą poziome odwierty, co się z nami tu będzie działo, czy będziemy mieli wodę, czy nam ta woda nie zginie, to jest pytanie zasadnicze (...). Czy za te 10, 15 lat nasze dzieci nie będą chorowały, bo wiadomo, że to jest chemia. [radny]

Kto nam da gwarancję, że wszystko będzie ekologicznie, czy natura nie ucierpi. [radny]

Mieszkańcy obawiają się także, że gaz łupkowy wpłynie na atrakcyjność przyrodniczą i potencjał agroturystyczny gminy, co odbije się niekorzystnie na jakości życia lokalnej społeczności.

Mogą się Mikołajki zmienić, nie wiadomo jaka to będzie inwestycja, przecież to się będzie wszystko rozwijać i ze spokojnej wsi zrobi się wieś hałaśliwa. [radny]

Jak ludzie będą mieli rafinerię pod oknem, to kto tu będzie chciał przyjeżdżać? [mieszkaniec]

Mieszkańcy obawiają się eskalacji problemu z dostępem do informacji o przebiegu inwestycji oraz braku komunikacji w kwestii gazu łupkowego:

Może tak być, że mieszkańcy w miejscach, gdzie będzie odwiert zostaną pozostawieni sami sobie (...). Już teraz trochę tak jest, bo nikt ich o nic nie pytał. [mieszkaniec]

Pojawiają się też głosy bardziej zdystansowanego podejścia do kwestii zagrożeń. Nikt nie kwestionuje ich istnienia, jednak panuje przekonanie, że nie są one na tyle zbadane, żeby można było o nich rozstrzygać na etapie poszukiwania gazu z łupków. Pojawia się też ważna kwestia rozważenia stosunku korzyści do strat.

Jeżeli takie zagrożenia istnieją, to są to zagrożenia, które wykraczają poza codzienne obserwacje (...). Nie wierzę w to, że w momencie, gdy rozpocznie się poszukiwanie gazu nagle zwiędnie całe zboże, jeżeli tak, to może za 50 lat (...). Skutki tych procesów negatywne, jeżeli są, to na pewno nie pojawią się w perspektywie kilku lat. [urzędnik]

Zbyt mało jest ten proces zbadany, żeby można było określać wpływ na mieszkańców poprzez powietrze czy złoża wody. [mieszkaniec]

Mieszkańcy mają przeświadczenie, że korzyści z wydobycia gazu łupkowego nie są pewne, a ryzyko i wątpliwość długofalowych konsekwencji wydobycia - nie do uniknięcia. Taka sama obawa odnosi się do niwelowania negatywnych skutków związanych z wydobyciem. Lokalna ludność jest przekonana, że zostanie pozostawiona sama sobie i tylko do niej będzie należała troska o naprawę zepsutych rozjeżdżonych dróg, nikt nie będzie dokładnie nadzorował ani kontrolował procesu wydobywczego.

Obawa tylko jest, korzyści będą dla gminy, a obaw no nikt nam nie zagwarantuje. [mieszkaniec]

Mam pewne obawy, jeżeli chodzi o ochronę środowiska, żeby chęć zrobienia pieniędzy przez firmę nie spowodowała szkód (...). Boję się tylko tego, że ktoś będzie tak zachłanny, że nie będzie chciał przeznaczyć części pieniędzy, żeby zabezpieczyć prawidłowo tego wydobycia. Muszą też być mechanizmy, które pozwolą na kontrolowanie tych procesów, żeby można było na bieżąco reagować. Tylko boję się, że gdzieś u góry zbraknie środków czy pomysłów, żeby to zrobić, a mynie będziemy mieli instrumentów, żeby to kontrolować. [urzędnik]

Ważną kwestią podnoszoną przez mieszkańców gminy, pojawiającą się również często jako pytanie, jest obawa o bliskość odwiertu od zabudowań:

Jeśli już, instalacje powinny być budowane dalej od ludzi. [mieszkaniec]

Mieszkańcy są przekonani, że istnieje zagrożenie związane z większą szkodliwością procesu wydobycia, gdy znajduje się bezpośrednio przy miejscach zamieszkania ludzi.

Grupą osób, które szczególnie obawiają się inwestycji i zagrożeń z nią związanych to rolnicy mieszkający przy odwiercie. **Obawiają się utraty plonów** ze względu na problemy z dostępem do wody, **zachorowań zwierząt** czy **skażenia wód** w studniach.

W odniesieniu do przytoczonych obaw i szans, jakie mieszkańcy Mikołajek Pomorskich wiążą z inwestycją w gaz łupkowy, warto zwrócić uwagę na potencjalne rozwiązania sytuacji wokół przedmiotowej inwestycji. Wykreowane w toku pierwszych rozmów ze społecznością rozwiązania odpowiadają na artykułowane przez nią potrzeby: informowania o tym, co się dzieje w związku z inwestycją, brania pod uwagę jej zdania, równej i partnerskiej rozmowy oraz zminimalizowania obaw dotyczących negatywnych skutków wydobycia:

Idealnie byłoby, gdyby powstały prawne i infrastrukturalne zabezpieczenia, a władze gminy wynegocjowały korzyści dla mieszkańców i dla ogółu społeczeństwa gminy. Zabezpieczenie przed szkodami geologicznymi, przed deficytem wody. [mieszkaniec]

Idealne rozwiązanie jest takie, kiedy da się rzetelnie przekonać wszystkich w słuszności danej decyzji, nie zwalczyć czy nie zmarginalizować, bo to rodzi zawsze konflikty, które wrócą wcześniej czy później (...) traktowanie wszystkich jako partnerów, a nie jako natrętnych petentów. [urzędnik]

Pokazanie innych przykładów pozytywnego przebiegu takich przedsięwzięć, ale też nieunikanie rozmów na tematy drażliwe, nieukrywanie jakis spraw. [radny]

13. Proces dialogowy wokół poszukiwania i możliwości wydobycia gazu z łupków w Mikołajkach Pomorskich

Ale czy jest jeszcze o czym rozmawiać? To już zdecydowane. [mieszkaniec]

„Mi to nie przeszkadza, ale żeby tak się zaraz angażować...” [urzędnik]. W ten sposób można opisać pierwsze reakcje mieszkańców na zaproszenie do udziału w procesie dialogowym, dotyczącym poszukiwania i możliwości wydobycia gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich.

Przyglądając się jednak głębiej sytuacji, możemy doszukać się przyczyn takiej postawy wśród ludności gminy. Trzeba zwrócić uwagę na to, jak do tej pory odbywał się przekaz wiadomości na temat poszukiwania gazu. Znaczna część mieszkańców nie wiedziała o działaniach przygotowawczych, nie mówiąc już o organizowanym przez firmę ENI spotkaniu informacyjnym. Nie zadziałał tu przekaz o debacie wystany przez do odbiorców.

Dla przeprowadzenia rzetelnego dialogu publicznego konieczne jest zaangażowanie głównego aktora - firmy wydobywczej – oraz zapewnienie miejsca dla każdego mieszkańca, dla którego działania w obszarze poszukiwania i wydobywania gazu w Mikołajkach Pomorskich są ważne.

Jeżeli tutaj się dobrze poinformuje mieszkańców, to więcej osób przyjdzie i więcej głosów się ujawni, czy jest za czy przeciw (...). Trzeba dyskutować w większym gronie. [radny]

Żeby prowadzić dialog publiczny potrzebne jest zaangażowanie uczestniczących w nim stron. W Mikołajkach mamy do czynienia z przekonaniem, że na tak późnym etapie inwestycji dialog niczego nie zmienia. Mieszkańcy obawiają się, że nikt nie będzie się liczył z ich zdaniem przy takim stopniu zaawansowania prac i zaangażowania środków finansowych. Nie bez znaczenia są dotychczasowe doświadczenia społeczności lokalnej związane z inwestycjami w gminie, które w dużej mierze mogą być przyczyną negatywnego nastawienia i braku poczucia sprawstwa (problemy z remontem przejazdu kolejowego).

Jak już tyle pieniędzy w to włożyli, to oni przyjdą się nas teraz pytać, czy oni mogą, czy nie mogą? [mieszkaniec]

Oglądałam program, że koło Poznania mieszkańcy się nie zgodzili, a mimo tego odwierty robili (...). No i po co jest ta gadka, po co te zebrania, jak i tak zrobią jak będą chcieli (...). A jak było z autostradami, ludzie też nie chcieli to wywłaszczyli. [mieszkaniec]

Proces dialogowy, który jest głównym celem działań podjętych w Mikołajkach Pomorskich, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom mieszkańców gminy.

Podkreślana jest silna potrzeba rozmowy, wiedzy i rzetelnych informacji. Co warte zauważenia, dotychczasowy zasób informacji u mieszkańców na temat gazu łupkowego opiera się na własnych poszukiwaniach w Internecie i wybiórczych danych podawanych w mediach. Często prowadzi to do mylnych wyobrażeń w kwestii skutków eksploatacji gazu.

Brakuje informacji, tak jak my stąd nic nie wiemy, dlatego nikt nic nie mówi. Na razie chyba wójt wie najwięcej na ten temat. Dlatego powinno się nas jak najwięcej informować, a nie traktować nas przedmiotowo. [radny]

My jako mieszkańcy też chcemy wiedzieć wcześniej to, co wiedzą ci, którzy te próbną odwierty robią. Niech powiedzą, że to będzie strasznie śmierdziało albo że zanieczyści środowisko, że wody nie będzie (...). Niech to nam wytłumaczą, ktoś niech z nami rozmawia. [radny]

Jakie **oczekiwania wobec dialogu** na temat gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich mają sami mieszkańcy? Liczą na rozwianie ich wątpliwości i obaw, oszacowanie realności zagrożeń oraz gwarancję „**co się może stać, a co wydarzyć się nie ma prawa**” [mieszkaniec].

Uwidacznia się bardzo duża potrzeba poczucia bezpieczeństwa. Inwestycja w gaz łupkowy jest postrzegana przez społeczność jako wkroczenie w poważny obszar ryzyka. Zauważalne jest oczekiwanie informacji, w jaki sposób gmina i jej mieszkańcy będą zabezpieczeni przed negatywnymi skutkami wydobycia oraz **gwarancji odpowiedzialności za te ujemne konsekwencje**.

Proces dialogowy jest okazją do rozmowy i dostępu do informacji w ważnej dla wielu mieszkańców kwestii. Sprawa ta staje się czynnikiem silnie ingerującym w ich codzienne życie. Wydaje się, że stałe zainteresowanie mieszkańców gminy kwestią poszukiwania i możliwościami wydobycia gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich jest możliwe jedynie poprzez zaangażowanie liderów, którzy deklarują, że „*chcą mieć wpływ na zabezpieczenie przyszłości gminy*” [mieszkaniec].

14. Sonda z mieszkańcami wokół inwestycji gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich

Uzupełnieniem jakościowej części badania (wywiady swobodne wśród mieszkańców gminy Mikołajki Pomorskie) było przeprowadzenie akcji ulicznej - sondy. Działanie przeprowadzono 21 maja 2013 roku w centrum Mikołajek Pomorskich. Jego celem było rozeznanie nastrojów społecznych dotyczących planowanej inwestycji w gaz łupkowy w gminie. Akcja stanowiła także element informacyjny i promocyjny dla procesu dialogowego.

W niedzielne południe mieszkańcy zostali zapytani o to, jakie wiążą szanse i zagrożenia w związku z wydobyciem gazu łupkowego w gminie, w której żyją. Udało się wciągnąć do rozmowy ponad 50-ciu przedstawicieli lokalnej ludności.

Poparcie i sprzeciw wobec planowanej inwestycji mieszkańcy w symboliczny sposób mogli wyrazić przywieszając odpowiednio zieloną i czerwoną chorągiewkę w odpowiedzi na stawiane przez nas pytanie (il. 4): „*Jakie szanse i zagrożenia wiążesz z wydobyciem gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich?*” .



Il. 4. Sonda – akcja uliczna wśród mieszkańców Gmina Mikołajki Pomorskie.
[Źródło: fotografia PZR, V 2013 r.]

Większość mieszkańców, **popiera inicjatywę** inwestowania w gaz z łupków w gminie. Korzyści, które wiążą z inwestycją to: pozyskanie miejsc pracy dla mieszkańców, dostęp do tańszego gazu, wpływy do budżetu gminy, a dzięki temu jej rozwój i poprawa sytuacji. Pojawiały się także nadzieje, że dzięki tej inwestycji gmina będzie lepiej znana. Niektóre osoby dostrzegały również korzyści na ogólniejszym poziomie: zysk dla kraju czy uniezależnienie się od innych krajów (Rosji) w dostępie do gazu.

Wśród respondentów, którzy **nie popierają inwestycji** najczęściej podnoszonym argumentem było zagrożenie dla środowiska: skażenie gruntów, zanieczyszczenie wody. Zauważano, że ten wpływ może odbijać się szkodliwie na życiu mieszkańców. Społeczność obawia się także suszy i hałasu związanego z wydobyciem. Pojawiły się komentarze sugerujące słabość inwestycji i zagrożeń z nią związanych w stosowaniu starej technologii wydobycia.

Spotkano także osoby, które **nie mają jasnego stanowiska** w tej sprawie - jak sami twierdzą, za mało wiedzą, żeby się wypowiadać.

W trakcie rozmów z mieszkańcami rozdawaliśmy ulotki informujące o spotkaniu z mieszkańcami gminy rozpoczynającym proces dialogowy. Wiadomość o planowanych działaniach spotkała się z dużym zainteresowaniem.

15. Mapa interesariuszy

Interesariusz inwestycji poszukiwania i wydobycia gazu łupkowego w Mikołajkach Pomorskich	Postrzegane oczekiwania związane z wydobyciem	Postrzegane obawy związane z wydobyciem
Samorząd gminy	Wpływy z podatków i opłat do budżetu gminy; inwestycje infrastrukturalne (budowa i remonty dróg); rekompensaty dla gminy za utracone korzyści i spowodowane szkody.	Niewystarczające narzędzia wpływu i kontroli nad procesem wydobywczym; szkody środowiskowe; niewystarczające gwarancje, zabezpieczenia i kontrola inwestycji na poziomie wojewódzkim i krajowym.
Mieszkańcy Mikołajek Pomorskich	Ogólna poprawa sytuacji gminy; dostęp do tańszego gazu oraz gazyfikacja gminy; inwestycje infrastrukturalne (budowa i remonty dróg); możliwość pracy przy inwestycji; promocja gminy.	Zniszczenia infrastruktury; ogólne koszty środowiskowe; niewystarczające gwarancje i zabezpieczenia skutków inwestycji; niewystarczające gwarancje kontroli inwestycji ze strony instytucji publicznych; niedostateczny udział społeczeństwa przy podejmowaniu decyzji o inwestycji; niedostateczne informacje o inwestycji, jej skutkach i przebiegu; niedostateczna komunikacja z samorządem gminy w zakresie przebiegu informacji.
Mieszkańcy innych wsi w gminie	Ogólna poprawa sytuacji gminy; dostęp do tańszego gazu oraz gazyfikacja gminy; inwestycje infrastrukturalne (budowa i remonty dróg); możliwość pracy przy inwestycji; promocja gminy.	Zniszczenia infrastruktury; ogólne koszty środowiskowe; niewystarczające gwarancje i zabezpieczenia skutków inwestycji; niewystarczające gwarancje kontroli inwestycji ze strony instytucji publicznych; niedostateczny udział społeczeństwa przy podejmowaniu decyzji o inwestycji; niedostateczne informacje o inwestycji, jej skutkach i przebiegu; niedostateczna komunikacja z samorządem gminy w zakresie przebiegu informacji.

<p>Mieszkańcy ul. Partyzantów w Mikołajkach Pomorskich</p>	<p>Ogólna poprawa sytuacji gminy; dostęp do tańszego gazu oraz gazyfikacja gminy; inwestycje infrastrukturalne (budowa i remonty dróg); możliwość pracy przy inwestycji; promocja gminy. Dostęp do informacji „z pierwszej ręki” i możliwość obserwowania realizacji inwestycji.</p>	<p>Uciążliwość inwestycji (hałas; rozjeżdżone drogi; skażenie gruntów i wód; odcięcie komunikacyjne od reszty gminy); ryzyka i szkody środowiskowe oraz dla zdrowia i życia ludzi i zwierząt; niewystarczające gwarancje zabezpieczenia skutków inwestycji; niewystarczające gwarancje kontroli inwestycji ze strony instytucji publicznych; niedostateczny udział społeczeństwa przy podejmowaniu decyzji o inwestycji; niedostateczne informacje o inwestycji, jej skutkach i przebiegu; niedostateczna komunikacja z samorządem gminy w zakresie przebiegu informacji.</p>
<p>Właściele gospodarstw agroturystycznych</p>	<p>Ogólna poprawa sytuacji gminy; dostęp do tańszego gazu oraz gazyfikacja gminy; inwestycje infrastrukturalne (budowa i remonty dróg); możliwość pracy przy inwestycji; promocja gminy.</p>	<p>Brak klientów w gospodarstwach agroturystycznych (odstraszenie klienta); zniszczenia infrastruktury; ryzyka i szkody środowiskowe; niewystarczające gwarancje zabezpieczenia skutków inwestycji; niewystarczające gwarancje kontroli inwestycji ze strony instytucji publicznych; niedostateczny udział społeczeństwa przy podejmowaniu decyzji o inwestycji; niedostateczne informacje o inwestycji, jej skutkach i przebiegu; niedostateczna komunikacja z samorządem gminy w zakresie przebiegu informacji.</p>
<p>Rolnicy mieszkający przy odwiercie</p>	<p>Ogólna poprawa sytuacji gminy; dostęp do tańszego gazu oraz gazyfikacja gminy; inwestycje infrastrukturalne (budowa i remonty dróg); możliwość pracy przy inwestycji; promocja gminy.</p>	<p>Uciążliwość inwestycji (hałas; rozjeżdżone drogi; skażenie gruntów i wód; odcięcie komunikacyjne od reszty gminy); ryzyka i szkody środowiskowe oraz dla zdrowia i życia ludzi i zwierząt; niewystarczające gwarancje zabezpieczenia skutków inwestycji; niewystarczające gwarancje kontroli inwestycji ze strony instytucji publicznych; niedostateczny udział społeczeństwa przy podejmowaniu decyzji o inwestycji; niedostateczne informacje o inwestycji, jej skutkach i przebiegu; niedostateczna komunikacja z samorządem gminy w zakresie przebiegu informacji.</p>

<p>Mieszkańcy mieszkający w drugiej części wsi</p>	<p>Dostęp do tańszego gazu i gazyfikacja wsi; ogólna poprawa sytuacji gminy; inwestycje infrastrukturalne (budowa i remonty dróg); możliwość pracy przy inwestycji; promocja gminy.</p>	<p>Zniszczenia infrastruktury, utrudnione poruszanie się po terenie wsi; ogólne koszty środowiskowe; niewystarczające gwarancje i zabezpieczenia skutków inwestycji; niewystarczające gwarancje kontroli inwestycji ze strony instytucji publicznych; niedostateczny udział społeczeństwa przy podejmowaniu decyzji o inwestycji; niedostateczne informacje o inwestycji, jej skutkach i przebiegu; niedostateczna komunikacja z samorządem gminy w zakresie przebiegu informacji.</p>
<p>Firma ENI</p>	<p>Rozwój kraju; rozwój gminy; praca dla mieszkańców; zysk dla firmy.</p>	<p>Aspekty środowiskowe (tereny prawnie chronione, parki, obszary Natura 2000); wpływ na życie lokalnej społeczności (uciążliwość inwestycji, hałas, drogi); użytkowanie wody, zagospodarowanie odpadów; brak wpływu na gazyfikację gminy, a przez to możliwość spełnienia oczekiwań mieszkańców; trudności w dotarciu do mieszkańców z informacją; brak odpowiednich uregulowań prawnych na poziomie krajowym.</p>
<p>Regionalne organizacje społeczne (Stowarzyszenie Niesiołowice-Więsiory-Kamienne Kręgi, Stowarzyszenie Więcisa, Stowarzyszenie Zdrowa Ziemia Powiatu Lęborskiego)</p>	<p>Wzmocnienie swojej pozycji wśród innych organizacji pozarządowych; „reklama” organizacji; możliwość dostępu do mediów.</p>	<p>Zdecydowany sprzeciw wobec technologii szczelinowania hydraulicznego; obawa o niekorzystny wpływ na walory turystyczne i krajobrazowe regionu, przekształcenie go w obszar górniczy; zanieczyszczenie środowiska.</p>
<p>Starostwo Powiatowe</p>	<p>Rozwój powiatu związany z inwestycjami w gaz łupkowy; dodatkowe dochody gmin.</p>	<p>Ryzyka i szkody środowiskowe; eksternalizacja kosztów na społeczność lokalną i środowisko przy jednoczesnym wyprowadzeniu zysków na zewnątrz; brak odpowiednich regulacji prawnych na poziomie krajowym.</p>

Województwo pomorskie	Szansa na rozwój regionu; dywersyfikacja źródeł energii; zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego; współpraca nauki z przemysłem; rozwój innowacji; miejsca pracy.	Straty społeczności lokalnych; zmiana charakteru regionu; zmniejszenie się roli turystyki; niepokoje społeczne; brak odpowiednich regulacji prawnych na poziomie krajowym i procedur administracyjnych.
Rząd RP	Bezpieczeństwo energetyczne; dywersyfikacja źródeł energii; zwiększenie udziału energetyki gazowej w mixie energetycznym; mniejsze opłaty za emisję CO ² .	Konieczność dopasowania ram prawnych i zapewnienia udziału polskiego przemysłu w wydobyciu; duże koszty inwestycji; protesty społeczności lokalnych; postrzeganie gazu łupkowego jako konkurencji dla energetyki jądrowej.

16. Podsumowanie debaty otwarcia procesu dialogowego wokół gazu łupkowego w gminie Mikołajki Pomorskie

To nie jest tak, że my za wszelką cenę chcemy prowadzić wydobycie gazu, my też nie wiemy jakie są zagrożenia, chcemy się wsluchać w państwa głos. [wójt]

9 maja 2013 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Mikołajkach Pomorskich odbyła się debata rozpoczynająca pilotażowy proces dialogowy w kwestii inwestycji w gaz łupkowy w gminie Mikołajki Pomorskie. Celem debaty było **zapoznanie mieszkańców z przebiegiem procesu dialogowego, poinformowanie o dotychczasowych działaniach, rozpoczęcie dyskusji** wśród mieszkańców oraz zaproszenie do udziału w dalszym etapie procesu – pracy w **Lokalnym Komitecie Dialogu**.

Debata miała charakter otwarty. Na spotkaniu obecny był wójt gminy Mikołajki Pomorskie, Kazimierz Kulecki wraz z pełnomocnikiem ds. dialogu, panią Brygidą Podlaską, przedstawiciele koncesjonariusza – firmy ENI Polska, radni, sołtysi i pozostali mieszkańcy gminy (il. 5).



Il. 5. Debata otwarcia procesu dialogowego wokół gazu łupkowego w gminie Mikołajki Pomorskie.
[Źródło: fotografia PZR, V 2013 r.]

Poruszane tematy i pytania pojawiające się w trakcie dyskusji potwierdziły wnioski wyłaniające się z przeprowadzonej wśród mieszkańców gminy diagnozy lokalnej, której wyniki prezentowane były na spotkaniu.

Mieszkańcy gminy nie mają poczucia bezpieczeństwa związanego z planowaną inwestycją, jest to obszar wysokiego ryzyka, gdzie obawy i potrzeba ich zabezpieczeń są postrzegane jako istotniejsze niż potencjalne korzyści. Odczucia te potęguje również odczuwany brak rzetelnych informacji i wiedzy w tym zakresie.

Chciałbym żeby nas poinformowano, że są te złoża w gminie i co firma ENI oferuje nam mieszkańcom, jakie profity z tego będziemy mieli, no bo straty będziemy mieli i to jest rzecz, której się obawiam. [mieszkaniec]

Znaczna część dyskusji została wykorzystana na zadanie przedstawicielom koncesjonariusza szeregu szczegółowych pytań dotyczących technologii wydobycia gazu łupkowego, dalszego przebiegu inwestycji oraz negatywnych skutków, rozumianych w kategoriach strat i zagrożeń dla środowiska.

Nic nie wiemy o procesie technologicznym (...), ile potrzeba wody, jakie związki będą wtłoczone. [mieszkaniec]

Ten – nieplanowany przez organizatorów – kierunek dyskusji jedynie potwierdza ustalenia z diagnozy lokalnej, wskazujące na odczuwany przez wielu mieszkańców brak dostępu do informacji na temat planowanej inwestycji i niewystarczającą komunikację z wydobywcą.

Firma Eni była przygotowana do spotkania z mieszkańcami. Wyposażyła przybyłych w podstawową wiedzę, odpowiadając na zadawane pytania i rozdając materiały informacyjne. Jednocześnie wiele niejasności zostało przesuniętych na kolejne spotkania w ramach Lokalnego Komitetu Dialogu. Na potwierdzenie pozytywnych efektów swoich działań koncesjonariusz powoływał się na doświadczenie w inwestycjach w gaz łupkowy (od 2000 roku w Stanach Zjednoczonych) oraz dotychczas zrealizowane odwierty w regionie: Bągart, Stare Miasto, Kamionka.

Jeżeli chodzi o ochronę środowiska w tego typu procesach, Polska jest krajem nieprzygotowanym na tego typu działania, ponieważ nie ma przepisów prawnych, które narzucają określone normy. Natomiast firma ENI ma cały proces ochrony środowiska (...). Jednym z naszych standardów jest proces monitoringu środowiska, który polega na analizie stanu obecnego środowiska przed rozpoczęciem jakichkolwiek działań (...). Na podstawie wykonanych przez nas trzech odwiertów jesteśmy w stanie stwierdzić, że nie występuje oddziaływanie na środowisko. Staramy się mieć na to wpływ chociażby przez lokalizację odwiertów. [ENI Polska]

W przypadku Polski przy przydzielaniu koncesji jednym z kryteriów było to, czy firma posiada doświadczenie i zaplecze finansowe, żeby proces taki zabezpieczyć odpowiednio. [ENI Polska]

Mieszkańcy również odnosili się do swoich doświadczeń. Przywołana została sytuacja z remontem przejazdu kolejowego, gdy inwestor nie wywiązał się ze swoich zobowiązań, co potwierdza podstawę obaw. Stąd też pojawiały się bardzo konkretne pytania i wskazywano na konkretne potencjalne straty:

Wy tutaj będziecie 30, 40 lat i się zabierzecie. A my zostaniemy jak tacy Indianie w Ameryce ze zniszczonym środowiskiem i z dziurami (...). Ja nie jestem przeciwny, tylko musimy mieć odpowiedzi konkretne, bo dzisiaj to tak: „to są fajne pytania na następne spotkanie”, a na następnym spotkaniu będzie to samo. A my czujemy że próbujecie nas zrobić jak takie małe dzieci, pogadamy, pogadamy (...), ale to jest nasz teren, my tu mieszkamy (...). Wy jak nie znajdziecie gazu to was nie ma, a my tu zostajemy i stąd te nasze obawy, wątpliwości i pytania. [mieszkaniec]

Wśród obaw i zagrożeń dostrzeganych przez mieszkańców, poza ogólnymi stratami dla środowiska, pojawiły się także pytania o ryzyko **skutków pogórnich** (tąpnięcia i osuwiska ziemi), liczbę i **odległości od zabudowań** planowanych odwiertów przy kolejnych etapach poszukiwań, wątpliwości dotyczące **zużycia wody** oraz **wywłaszczeń gruntów**.

Od momentu rozpoczęcia w gminie dialogu o gazie łupkowym przewija się także pytanie o bliskość pierwszego próbnego odwiertu od zabudowań, zostało to podniesione także na debacie. **Nie wszystkie pytania doczekały się jednoznacznej odpowiedzi ze strony koncesjonariusza.**

Dyskusja potwierdza też wynik diagnozy, że mieszkańcy najbliższej okolicy planowanego odwiertu są grupą najbardziej zaniepokojoną i mającą największe obawy w związku z inwestycją.

Przedstawiciele koncesjonariusza starali się rozwiązać obawy mieszkańców, zapewniając:

Firma jest ubezpieczona, jeżeli cokolwiek by się stało, firma bierze za to odpowiedzialność (...). Nawet jeśli nam się nie uda, to nie jest tak, że państwa zostawimy. Nie, firma po sobie posprząta i jak będziemy prowadzili działalność to też tak, żeby było to dla państwa jak najmniej uciążliwe. [ENI Polska]

ENI podkreślała także transparentność swoich działań – wspominała o organizowanych spotkaniach z mieszkańcami:

W zeszłym roku zanim przysłowiowa łopata została wbita w ziemię były u Państwa dwa spotkania (...). Było może ok. 20 osób na każdym ze spotkań, ale my nie mamy wpływu na to, czy Państwo chcecie angażować się w tego typu dialog, więc bardzo dobrze, że taki proces się w tej chwili pojawił (...). Jeżeli okaże się, że gaz będzie wydobywany, to na pewno państwo zostaniecie o tym poinformowani. [ENI Polska]

Przedstawiciel firmy ENI zaznaczała również istotność utrzymywania dobrych relacji z mieszkańcami. Wspominała, że angażowanie się w działania na rzecz lokalnych społeczności jest wpisane w politykę firmy.

My na każdej wiertni organizujemy dzień otwarty, żebyście Państwo mogli przyjść i zobaczyć jak ten proces wygląda (...), jak te wiertła działają, jak się wkłada rury.
[ENI Polska]

Robimy więcej niż jest wymagane prawnie właśnie po to, żeby być Państwa dobrym sąsiadem. [ENI Polska]

W trakcie dyskusji opisano sytuację, w jakiej znajduje się Polska i takie gminy jak Mikołajki Pomorskie:

Jesteśmy na etapie, aby rozwiać wątpliwości i podjąć świadomą decyzję. [wójt]

Podkreślono także istotność inwestowania w gaz łupkowy:

Jest to szansa dla Polski, no bo nie ma tu niesamowitych zasobów naturalnych, a jeżeli ta technologia poszła tak do przodu, żeby gaz z takich skał wydobywać, to grzechem byłoby z niej nie skorzystać (...). Dla dzieci, dla naszych wnuków jest to wyjątkowa szansa. Chcielibyśmy, żeby podczas tego procesu Państwo też doszli do wniosku, że warto z niej skorzystać, że korzyści z wydobywania będą dla Państwa znaczące w długoterminowej perspektywie. [ENI Polska]

Mieszkańcy gminy Mikołajki Pomorskie są raczej zgodni w swojej opinii odnośnie inwestowania w gaz łupkowy w gminie. Jak sami zaznaczyli: „każdy z nas ma za sobą trzydziestu”. Stanowisko społeczności lokalnej jest jasne: nie są przeciwnikami wydobycia gazu, jednak wymagają, aby inwestycja była zabezpieczona oraz dawała gwarancję bezpieczeństwa samego przebiegu inwestycji jak i ograniczenia jej niepożądanych skutków:

Życzę wam powodzenia, wydobywajcie, tylko stwórzcie dużo miejsc pracy dla mieszkańców. Jeżeli to naprawdę jest takie ekologiczne, to życzę powodzenia.
[mieszkaniec]

Generalnie jestem za, wydobywajcie, jak największe podatki płaćcie, jest to jakaś nadzieja dla nas, ale tak po ludzku. [mieszkaniec]

Podczas debaty wyraźnie podkreślono znaczenie dialogu, zarówno ze strony wójta jak i samego koncesjonariusza:

Takiej szansy jak dzisiaj pewnie długo mieć nie będziemy (...). To Państwo zadecydujecie, jakich ekspertów chcecie zaprosić. Gdybyśmy dzisiaj zaprosili ekspertów, to Państwo byście powiedzieli, że wójt zaprosił swoich, którzy mu odpowiadali, a my i tak wiemy swoje. To Państwo macie o tym zadecydować, nie my. [wójt]

Zachęcam do udziału w Komitecie, żebyście państwo mieli możliwość wpływania na podejmowane decyzje i proszę, żeby tę szansę wykorzystali. [wójt]

Ja też bym chciała, żeby ten projekt wypalił, ale do tego potrzebujemy Państwa wsparcia i akceptacji. [ENI Polska]

Wydaje się jednak, że mieszkańcy nie są przekonani o wadze i chęci zaangażowania się w dialog w takim stopniu, jak chciałby tego wójt gminy. Uczestnicy debaty nie są nastawieni na deliberowanie i roztrząsanie poszczególnych kwestii, oczekują raczej konkretnych odpowiedzi na pytania, obawy oraz wątpliwości dotyczące inwestycji. Podczas debaty trudno było zauważyć także liderów opinii, którzy mieliby zaufanie, poparcie jakiejś części mieszkańców i w ich imieniu negocjowali warunki oraz przekazywali informacje osobom nieuczestniczącym w pracach *LKD*.

Proces *LKD* może okazać się dużym wyzwaniem dla moderatorów i samych jego członków, gdyż niesie ze sobą **ryzyko przybrania formy dialogu nastawionego na zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi, a nie deliberowania** i rozwiązywania problemów.